№ 160. Kraków 13 Lipca — Niedziela. Rok 1856.

CZAS

Sącz. Rynek N
Wy. Grabow

wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po ...zi i ostatnim dniem każdego miesiąca

Przedpłata na Dziennik „Czas"

		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
...	złr. 16	rocznie	złr. 20
półrocznie	„ 8	półrocznie	„ 10
kwartalnie	„ 4	kwartalnie	„ 5
miesięcznie	„ 1 30 kr.	miesięcznie	„ 2

Przedpłata na Dziennik „Czas" z „Dodatkiem"

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 26	rocznie	złr. 30
półrocznie	„ 13	półrocznie	„ 15
kwartalnie	„ 7	kwartalnie	„ 8

Na sam „Dodatek" prenumerować niemożna

Przyjmują się do umieszczania w Inseratach:
OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą:
4 wiersze drobnego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 2 kr.
Do każdego inseratu załączone być winno 10kr. na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.
Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Biura Expedycyi Czasu.
Listy reklamacyjne niepieczętowane niewymagają frankowania.
Listy niefrankowane nieprzyjmują się.
☞ Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

Kraków 12 lipca.

C. k. Ministerium Spraw wewnętrznych, nadesłało następującą depeszę telegraficzną do c. k. Prezydyum Rządu krajowego w Krakowie, datowaną w Wiedniu dnia 12 lipca o godz. 7éj rano:

„Jéj Cesarska Mość powiła dziś córkę o godz. 6 minucie 35 rano. Najjaśniejsza Pani i Księżniczka mają się dobrze."

O tem radosnem dla rodziny cesarskiej i całéj monarchii zdarzeniu, mieszkańcy Krakowa dowiedzieli się naprzód hukiem dział obwieszczającym 21 strzałami narodzenie się księżniczki. Przed południem odbyło się solenne nabożeństwo wraz z *Te Deum* w kościele katedralnym na Zamku, wśród którego również bito z dział. Na nabożeństwie tem znajdowały się wszystkie władze cywilne i wojskowe, tudzież obywatele miasta.

Jeżeli przyjęcie państwa Ottomańskiego w skład mocarstw europejskich nie może pociągnąć za sobą takich następstw o jakich prawił *Times* w artykule wczoraj przez nas podanym; bo w polityce, tak jak we wszystkich sprawach ludzkich, nie można loiki do ostateczności posunąć bez wyjścia z granic rozumu i spotkania się z niedorzecznością; — tak znów nowe to położenie Turcyi zdaje się koniecznie wymagać pewnych zmian w stósunku dotychczasowym gabinetów europejskich z Portą, bez tych zmian bowiem owe przyjęcie byłoby tylko fikcyą zapisaną na papierze. Postępowanie Rosyi uderzać musi w tym względzie. Gabinet petersburski wysłał do Stambułu swoją kancelaryę poselską bez oznajmienia poprzedniego o wstąpieniu na tron Aleksandra II. Wprawdzie bywało dawniéj, że Sułtan nie oznajmiał monarchom europejskim o wstąpieniu swojém na tron, ani téż zmiana osoby monarszéj w jakiemkolwiek państwie europejskiem nie bywała urzędownie oznajmianą w Stambule. Ale dawniéj Sułtan był jedynie Padyszachem, głową niewiernych — dziś jest monarchą europejskim. Pominięcie téj formalności przez Rosyą, jako też i całe jéj postępowanie przy opuszczeniu fortec Karsu, Izmaiłowa, Reni, zwrócić musiało uwagę nietylko Turcyi ale i innych gabinetów. *Times* uważał w tem powrót Rosyi na dawne swoje w obec Turcyi stanowisko, a widząc że Porcie zbywa jeszcze na powadze, aby powierzoną sobie godność mocarstwa europejskiego energicznie utrzymać, że wyznacza posła na obrząd koronacyjny w Moskwie, wystąpił ze zwykłą sobie gwałtownością dowodząc potrzebę opieki i wykazując konieczność wpływu angielskiego.

Uczynił zaś to tem chętniéj i namiętniéj, gdy widocznem jest, że wpływ lorda Redcliffe coraz słabnieje. Odjazd Reszyda paszy do Egiptu, który zdaje się dowodzić, że ów stronnik polityki angielskiéj na Wschodzie nie przyjdzie więcéj do władzy; przekop międzymorza Suezkiego, który przyjdzie do skutku pomimo stawianego oporu Anglii, są to symptomata świadczące o upadku dawniejszego wpływu W. Brytanii w sprawach wschodnich. Podnieść ów wpływ nadwerężony ostatnimi wypadkami, jest bezwątpienia zadaniem rządu angielskiego, zwłaszcza też w chwili, w któréj mówią o zmianie gabinetu ottomańskiego.

Nie dziw przeto, że *Times* starał się wykazać konieczność tego wpływu, pomijając całkiem nowe stanowisko Turcyi określone traktatem z 30go marca, skoro je widzi pominięte również w postępowaniu innego gabinetu. Państwo Ottomańskie wydaje mu się być dawną Turcyą — żąda też on dawnego angielskiego wpływu. Skoro mu zaś przypomniano, że Turcya jest mocarstwem europejskiem, pospieszył wyciągnąć następstwa niebezpieczne tego niby to odkrycia, aby wpływ swego kraju tem potrzebniejszym okazać. Według niego przestają obowiązywać dawne kapitularze francuskie i traktaty austryackie. Europejczykowie są na łasce ustaw mahometańskich. Jest to konsekwencya loiczna — ale w praktyce stanie się ona loiczną wtedy dopiero, gdy ustawy mahometańskie staną się rzeczywistością. Trzeba naprzód aby *hattihumajon* przestał być firmanem, a został wprowadzoną w życie ustawą. Czy do tego przyjdzie i kiedy? to inna kwestya. Ale dopóki to nienastąpi, wnosić można, że dopóty ani Francya ani Austrya nie ustąpią swych praw; dopóty protekcya posłów będzie rękojmią dla Europejczyków w państwie ottomańskiem, zapewniającą im jak dawniéj życie i bezpieczeństwo.

Korespondencya Czasu.

Z pod Oświęcima 9 lipca.

Ze wszech stron Galicyi spotykamy w *Czasie* korespondencye, to opisy szczególnych wydarzeń, to znów smutne wieści o pożarach i gradobiciach, tylko z naszego zakątka nikt nie pisuje. Tak tu cicho jakby księstwo Oświęcimskie nieistniało wcale. A przecież miasteczko Oświęcim jest dziś niemal wszystkim znane będąc punktem zetknięcia się kolei żelaznéj wschodniéj z koleją północną. Opatrzność kątek nasz dotąd zachować raczyła od gradów i pożarów — okolica nasza zbyt cicha i spokojna, niema więc właściwie przedmiotu do pisania, którymby można czytelnika zająć. Ale są rzeczy, które zawsze gospodarza interesować będą: I tak, obywatele jako włościanie konicze i siana jak najsuszéj zebrali; kto nie zebrał dotąd jednego lub drugiego, to posądzam go o brak silnéj woli, gdyż czas mieliśmy po temu. Od wielu tygodni nie było ani kropli deszczu, którego brak w początku już wiosny niedozwolił wyrość trawom, przez co plon tegoroczny siana nie może iść w porównanie z plonem lat innych. Stosunek do lat przeszłych jest następujący: kto miewał sto wozów czterokonnych koniczu pierwszego, dziś ma pięćdziesiąt, a ten, kto miewał z łąk dwieście wozów czterokonnych siana, dziś ma tylko sto. Różnica przeto niesłychana. Lecz też za to tegoroczne konicze i siana przyrównać się dają do herbaty, tak są sucho zebrane. Najstarsi ludzie téj okolicy nie pamiętają tak małego plonu, ale oraz tak suchego i tak pięknego siana. Pomiędzy włościanami przednowek bardzo się czuć daje i gdyby naszą okolicę Węgry niezasilały kukurudzą, głód byłby nie do opisania. Z małym wyjątkiem właściciele znaczniejszych posiadłości ziemskich nie mają dzisiaj prawie nic żyta, nic pszenicy, nic jęczmienia i jest nawet obawa, czy tém co mają, wystarczą do nowego dla wyżywienia swéj czeladzi. Rok przeszły był jednym z najmniéj urodzajnych w naszéj okolicy, więc ani włościanin ani obywatel żadnego prawie nie ma zapasu. Cóż więc dawać tym biedakom, którzy ze łzami przychodzą błagać choć o garniec żyta! W Bogu nadzieja, że rok ten będzie bez porównania lepszy, bo urodzaje w naszéj okolicy śliczne, a szczególnie żyta, pszenice i ziemniaki. Spodziewać się więc należy, że przednowek na rok przyszły nie da się tak we znaki jak w tym roku.

Berlin 10 lipca.

† Skarżą się jeszcze raz po raz obywatele W. Księstwa poznańskiego, że postępowanie władz administracyjnych tego kraju z wychodźcami polskiemi z Królestwa nie stosuje się do zasad, które prezes regencyi bydgoskiéj p. Schleinitz objawił przed dwoma miesiącami w czasie pobytu królewskiego w Bydgoszczy, i które N. Pan raczył potwierdzić. Przypadki dające powód do skarg, nie mogą być liczne, i mają zapewne przyczynę w szczególnych wyjątkowych osobistych stosunkach wychodźcy. Jeżeli tak nie jest, to osoby interesowane same sobie winne, jeżeli się nie odwołują do wyższéj władzy. Wiem bowiem z pierwszego źródła, że zasady objawione w Bydgoszczy są obowięzującemi dla całego Księstwa, że p. minister spraw wewnętrznych na zaniesione skargi uznał pierwszy ich słuszność, i zyskawszy dla nich zatwierdzenie królewskie, chce aby ściśle były przestrzegane. Przeciwko niestósującemu się do nich podwładnemu urzędnikowi jest zatem ucieczka do samego p. ministra, a nikt dotąd nie śmiał twierdzić, że w Prusiech nie można znaleść sprawiedliwości. Wszakże każdego obowiązkiem jest, czuwać samemu nad tém, aby mu się krzywda nie działa. Kto tego nie czyni, ośmiela tylko mniéj sumiennego urzędnika do postępowania, które mu prawem nie jest dozwolone. Uczucie legalności i sumienność w jéj strzeżeniu wchodzą zarówno w zakres powinności prywatnego człowieka jak urzędnika. Nie czyni się publiczności ani nawet rządowi żadnéj przez to przysługi, gdy doznana krzywda puszcza się przez jakąś obojętność lub opieszałość w niepamięć. Prawo nie dozwala czynienia krzywdy. Jeżeli kto leni się jéj poszukiwać, to niech przynajmniéj zanotuje sumiennie przypadek, aby nim dopomógł w potrzebie drugiemu do tém mocniejszego uzasadnienia podobnéj skargi. Konotowanie takich przypadków jest obowiązkiem tam gdzie jest życie publiczne i reprezentacyjnie. W czasie obrad sejmowych poseł znajdzie gotowy materyał do uzasadnienia ni jednego wniosku, którego często zaniechać musi z tego prostego powodu, że nie ma sposobności ani nawet możności postarać się w ostatniéj chwili o faktyczne dowody.

Przejazd Rosyan i Polaków przez Berlin nie ustaje. Hotele zawsze przepełnione. Antoni Helcel bawił tu kilka dni. Odwiózłszy żonę do Ems uda się sam do wód w Kissingen. O żniwa z powodu zimna i nieustających deszczów wielka obawa. Piaszczysta Brandeburgia dobrze na takiéj pogodzie wyjdzie. Deszcze jéj nie szkodzą. Zboża jak najlepiéj stoją. Drogość taż sama. Okowita znowu w bajecznych cenach, 40 tal. z górą za beczkę.

Paryż 8 lipca.

L*** Po dwakroć zapewniano was w korespondencyi z Paryża, że hr. Orłow za powrotem z Montpellier niewidział się z Cesarzem i ztąd możnaby było wysnuć wątek domniemywań o zaszłém oziębieniu między dwoma dworami. Żeby tedy wszelką usunąć obawę, powtarzam raz jeszcze, że Orłow był w St. Cloud i przy pożegnaniu ucałował rękę Cesarza, tak jak ucałuje rękę Aleksandra II, jeżli szczęśliwie wyjdzie z nawałnic morskich. Statek ze Szczecina płynący miał 2go lipca przybyć do Kronsztadtu, a właśnie dniem pierwéj wszczęła się straszna burza na Bałtyku która ni jednego żeglarza pochłonie w głębi wód rozdąsanych.

W Manheimie spodziewają się zjazdu monarchów. Bregenz w Tyrolu rokuje tę nadzieję dla siebie i może z większém prawdopodobieństwem, jeżli istotnie tak jest jak wieść niesie, że p. Bacciochi odprowadziwszy legata udał się nad jezioro Konstancyeńskie. O samym zjeździe niema wątpliwości, choć z Wiednia piszą że Cesarz z Laxenburga niewyjedzie *). Wszyscy na różnych kątach Europy porozumiewają się wzajemnie. Książe Pruski spieszy do Londynu aby uprzedzić wyjazd Królowej na dzień 16 lipca oznaczony. *Diario di Roma* donosi, że 2go lipca miało miejsce widzenie się Papieża z Królem neapolitańskim w willi papiezkiéj, dawniéj *Villa Albani przy Porto d'Anzio leżącéj*. Urzędowy dziennik wtajemniczył publiczność w szczegóły jednodniowego ich tam pobytu. Rano była Msza św. którą sam Papież odprawiał, potém obiad w pałacu, przechadzka wieczorem w parku książąt Borghesów, a o 9éj Król neapolitański odjechał do siebie zapewniając Papieża o swéj synowskiéj dlań miłości.

Syn księcia Canino który jak wiadomo wszedł do stanu duchownego, ma być zaraz za powrotem jego tu wyniesiony na biskupstwo, posłuży mu ono za pierwszy szczebel do zostania z kolei wielkim jałmużnikiem i kardynałem. Arcybiskup paryski X. Sibour, miał także obietnice być podniesionym na dostojność kardynalską, ale temu miał się sprzeciwić kardynał Antonelli.

Izba senatorska dzisiaj rozważa projekt *Senatus-Consultu* o rejencyi. Projektowane zmiany miały usunąć od wszelkiego w niéj wpływu członków panującéj rodziny; zdaje się jednak, iż prawo podane od rządu dosłownie zostanie przyjęte.

Kontr-admirał Pelion donosi telegrafem z Konstanty-

*) *Monitor* z dnia 9go b. m. zaprzeczył temu zjazdowi. (P. R. Cr.).

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

JEŃSTWO U SZAMILA

prawdziwe opowiadanie o ośmiomiesięcznéj niewoli DWÓCH KSIĘŻNICZEK ROSYJSKICH U PROROKA KAUKAZU.

(Ciąg dalszy.)

IV.

Gramow wyjechał 2go grudnia ze wsi Andrejewska w towarzystwie Tatara Mohameda. Oprócz listu i ustnych poleceń danych im do Szamila nieprzepomniał jeszcze książę Dawid przesłać przez nich pakę sukien i innych przedmiotów dla nieszczęśliwych jeńców. Posłańcy udali się naprzód do aułu Burtonai, główniejszéj osady leżącéj nad samą nieprzyjacielską granicą.

Naib-Murteca-Ali pokazał im, gdy do Burtonai przybyli list od Szamila, brzmiący w tych słowach: „Śniło mi się, że tłumacz księcia Orbeliani udaje się do mnie z dobremi wiadomościami o moim synie. Oczy moje wyglądają go."

Gramow i jego towarzysze zaprowadzeni zostali do Derket-Otar, gdzie właśnie Szamil rozłożył się obozem. Na to miejsce dotarli czwartego dnia podróży. Wprzód nim się Gramow przedstawił Szamilowi, napisał doń zapytując, w jaki sposób ma się mu przedstawić.

— Po rosyjsku — kazał odpowiedzieć Szamil.

Gramow zaraz poszedł do jego namiotu, gdzie go wpuszczono, odebrawszy broń. Znalazł się więc w obliczu Szamila siedzącego między Danielem - Sułtanem po prawéj, a Ker-Effendim po lewéj. Ostatni ten był miuridem na pół ślepym, który nigdy nieodstępował swego naczelnika w boju i w czasie wypraw; nawet sypiał tuż przy nim.

Tłumacz skłonił się i w milczeniu podał Szamilowi list od jenerała porucznika Orbeliani, przy którego sztabie urzędował. Był to list rekomendacyjny, lecz z téj sposobności korzystał książę winszując naczelnikowi gorali pozwolenia powrotu danego jego synowi od Cesarza. Skoro tłumacz wytłumaczył treść pisma, Szamil poprosił Gramowa ażeby usiadł, zapytując go o wiadomości tyczące się jego zwierzchnika i księcia Czawczawadze.

— Dzięki Bogu, obydwa zdrowi — odpowiedział Gramow. Zasyłają oni podziękowania za łaskawą pieczę około jeńców. Umiemy cenić to uprzejme obchodzenie się, a jeżeli nie my, to Bóg was za to nagrodzi.

Na te słowa uśmiechnął się Daniel-Sułtan, biorąc je za ironiczną pochwałę; lecz Szamil inaczéj to zrozumiał. Albowiem dał rozkaz swoim przybocznym, aby natychmiast oddali broń Gramowowi, i ostro ich skarcił za tę ostrożność niepotrzebną względem tak drogiego gościa. Poczém zwracając się do niego, rzekł:

— Umiem cenić zaufanie, jakie mi pokazujecie. Pierwszy to raz widzę oficera rosyjskiego posłanego do mnie w charakterze poselskim; co jest wyraźnym dowodem szacunku.

Gramow znając obyczaj krajowy, odpowiedział na te wyrazy grzecznym komplementem, poczém przez kilka chwil toczyła się rozmowa nastrojona na ton ceremonialny.

— Mój syn czyż do mnie powróci? zapytał w końcu Szamil.

— Aczkolwiek został on na pół Moskalem — odrzekł Gramów — to jeżeli odziedziczył wzniosły umysł po ojcu, niechybnie wróci. Przecież lepiéj dowodzić na Kaukazie tysiącami, niż setką rosyjskich żołnierzy.

— Co sądzisz o nim? zapytał Szamil, uśmiechając się do Daniela-Sułtana; i nieczekając odpowiedzi, dobył z kieszeni kaftana zegarek, który pociśnięty, wydzwonił godzinę; było w pół do dwónastéj.

— Czas mi odmówić modlitwę — dodał, zamykając posłuchanie.

Mułła znajdujący się w pobliżu zaśpiewał pieśń zwykłą w téj porze dnia. Gramowa zaprowadzono do innego namiotu; gdy zaś się modlitwa skończyła, przyszedł po niego Ker-Effendi i po wielu wzajemnych grzecznościach, robił mu zapytania co do oblężenia Sebastopola. Tłumacz odpowiedział, że oblężenie trwa lecz że ostre mrozy i śniegi dziesiątkują zarówno szeregi Rosyan jak nieprzyjaciół.

Szamil nazajutrz rano posłał dowiedzieć się o zdrowiu Gramowa, a około piątéj przyboczni gorale Imana przynieśli mu na drewnianéj tacy, herbatę w czajniku mogącym zawierać dwanaście szklanek. Wszystko to musiał wypić do ostatniéj kropli, żeby nieobrazić swego gospodarza. W ciągu dnia ciż sami słudzy przynieśli mu obiad. Wieczór zaproszono go znowu do namiotu Szamila, który mu zadawał mnóstwo rozmaitych pytań odnoszących się do jenerałów rosyjskich i do innych przedmiotów; wszakże o wymianie jeńców nie było mowy. Takim trybem minęło kilka dni, aż Szamil oświadczył Gramowowi, iż powraca do Wedeno, gdzie będą mogli załatwić ostatecznie sprawę będącą celem jego przybycia. Na drugi dzień, o świcie wyruszył prorok do swojéj stolicy, w towarzystwie dwiestu miuridów tworzących przyboczną straż *). W téj chwili dały się słyszeć w okolicy gęste wystrzały ręcznéj broni pomięszane z hukiem dział; była to bitwa, w któréj główny korpus Szamila zniesiony został przez jenerał-majora Wrangla. Odwrót ten dowodził, że Szamil źle wróżył o swojém położeniu, mimo tego niestracił na minie. Zanim zapuścił się w głębię gór, prowadził żartobliwą pogadankę z Gramowem towarzyszącym mu na koniu; a jeden z jego oficerów Hassan, zanucił świętą pieśń: *Lia-illah-il Allah*, którą miuridowie powtarzali chórem.

W ten sposób postępując krok za krokiem, zrobili ze trzy wiorsty, lecz w téj chwili ogień ręcznéj broni rozlegający się o parę mil w górach, zaczął iść bardzo ży-

*) W czasie wyprawy zawsze towarzyszy Szamilowi dwieście miuridów dobrze uzbrojonych, ciągnących pod osobnym sztandarem. Połowa go poprzedza, druga połowa pochód zamyka. Zwykle po pięciu jedzie w szeregu. Po prawicy Szamila jedzie Daniel-Sułtan; on sam tylko doznaje tak wysokiego zaszczytu.

nopola, że 6go lipca wojska francuzkie ostatecznie Krym opuściły; załoga i amunicye w Konstantynopolu będące niebawem go opuszczą. Chorych po szpitalach nie więcéj jest jak 300 ludzi. Marszałek Pelissier spodziewany z powrotem do Francyi około 25go b. m.

Ktoby uwierzył, że na cmentarzu Grand Campo w Stambule znajdują się jeszcze ślady grobowców zmarłych w Turcyi konfederatów barskich. Jest grobowiec Puławskiego z napisem łacińskim, są i pomniki innych jego towarzyszy. Na wielu tablicach zawistna ręka usiłowała zatrzeć ślady imion zgasłych rycerzy. Dziwném zrządzeniem istnienie tych grobowców zostało odkryte. W roku 1849 wielu z wędrowców doznało w Stambule wielkiéj nędzy. Niemając innéj gospody, obrało sobie za schronienie obszerną jamę wydrążoną pod grobowym kamieniem na cmentarzu Grand-Campo. Śród nocy, złodzieje co tam także zwykli byli szukać spocznienia, usiłowali wyrugować przybyszów; ci stawili opór; dwóch mocno zranili, reszta łotrów pierzchnęła, ale nazajutrz policya dowiedziawszy się o tém co zaszło, wyśledziła w końcu, że ci złodzieje należeli do bandy od dawna niepokojącéj miasto. Wszyscy z ciekawością oglądali ową jamę i nareście odkryto, że kamień ją pokrywający był właśnie poświęcony pamięci Pułaskiego.

Po skończonéj wojnie pióro i pędzel biorą się do dzieła. Mieliśmy już opis wyprawy krymskiéj Belancourta i obraz Hor. Verneta, dziś odjechał do Krymu malarz Yvon któremu Cesarz zlecił przekazanie na płótnie wzięcia Sebastopola, także p. Couture ma toż samo uczynić dla uroczystości chrzcin syna cesarskiego.

Potrąciwszy o sztuki godzi się wspomnieć, że wszystkie starożytności assyryjskie przywiezione na statku *Kometa*, złożone już zostały w salach dolnych Luwru. Odkrycie tych starowiecznych pomników winniśmy utworzeniu konsulatu francuzkiego w Mossul. Pierwsze poszukiwania poczęto robić (1842) w małéj wioszczynie Ninionah dawnéj Niniwie. Fanatyzm tamecznych mieszkańców i opór z ich strony, przerwał prace które pomkniono wyżéj ku Kuzundzik, a następnie zatrzymano je w Chorsabad. Konsul francuzki Botta w październiku 1844 dokonawszy odkopania pałacu przy niesłychanych trudnościach, przy braku rąk i funduszów, a zawsze przy gorącu dochodzącém w cieniu do 45 stopni, poprzestał na opisaniu odkryć które Flaudin najwierniéj przerysował. Anglicy Layard i Rawlinson konsul w Bagdadzie podnieśli opuszczone roboty przez Francuzów i zabranemi skarbami w Chorsabadzie wzbogacili muzeum brytańskie w Londynie. Zaszła rewolucya 1848 r. skasowała posadę konsula w Mossulu, dopiéro wskrzeszoną w 1851 i posłany tam p. Wiktor Place, co mógł uzbierać w haremach, obserwatoryum, po sklepach królów assyryjskich, to zgromadził na zbite tratwy i wysłał do Francyi pod strażą Nestoryanów. 13go maja 1855 tratwy odpłynęły, a ledwie przyszły do miejsca gdzie Tygier zbiega się z Eufratem, Araby spodziewając się łupieży napadli na żeglujących, a znalazłszy same kamienie zatopili tratwy. Z wielkim kosztem i staraniem dobyto je w końcu z dna rzeki i już bez szwanku tą razą dostały się do Paryża i dzisiaj w Luwrze niezaparci świadkowie królowie Salmanazar, Saunacheniel, Sardanapal stoją na świadectwo prawdy zapisanych faktów w księgach świętych, stoją nie sami ale otoczeni swym ludem, swym dworem, dziejami i językiem. Ileż to razy czytamy jak Assyryjczyk gromił niesfornego Izraela z rozkazu Jehowy, a oto na monolicie Sardona IV króla dynastyi Achmenidów widzimy wyraźnie opowiedziane jego tryumfy nad Egipcyanami, Medami, i że 27,281 rodzin izraelskich zabrał w niewolę i do Assyryi z Jeruzalem i Samary sprowadził.

Ci Assyryjczycy musieli być biczem Bożym swojego czasu, kiedy niewoli zostawiono miano *Jassyr*. A jakie wyobrażenia mieli o jedności państwa z monarchą, kiedy minotaurowi bykowi *(schour)* dawali głowę zupełnego podobieństwa z głową panującego króla. Reszta tułowu tworzyła postać byka, przedstawiającego *(Adchour)* Assyryę. Na płaskorzeźbie z marmuru białego widać jakiegoś hierofanta z czterema skrzydłami, a ma to być kapłan Boga Nesroch. Wszystko to cielesne, martwe, bez ideału i życia, jak je geniusz późnieszy grecki stwarzał. Nawet niedopatrzysz śladu najmniejszéj ich iskierki w płaskorzeźbach daleko piękniejszych zabranych do Londynu, gdzie wojska Sanneheriba zdobywają twierdze, zastępy w otwartym ubijają polu—tu marsze tryumfalne, tam spokojniejsze ofiary ludu, ale to wszystko mało okrzesane, twarde, materya i realność.

To com o napisach wspomniał powtarzam na wiarę uczonych francuzkich, którzy bez gramatyki i lexikonu czytać je umieją, nie wiedząc nawet w jakim języku ułożone były.

Dziennik *of the Society of Arts* podał opisanie sposobu jakiego użył p. Thompson w Weymouth do zdjęcie fotografii dna morskiego. Zanurzył kamerę obscurę zamkniętą w pudle szklanem na dno morza głębokości 6 metrów, z gotową już deszczułką napojoną collodium. W pudle był jeden otwór jakby okienko łatwo za pomocą sznura podnoszące się. Skoro skrzynia dotknęła dna morskiego, owa zasłona w górę podniesiona dała przystęp promieniom słonecznym, które w 10 minut narysowały konchy, ziela i wszystko co w głębi morza napotkały.

Nie wiedzieliśmy dotychczas, że Cesarz chiński niebezpiecznie był chory, ale dowiadujemy się, że przyszedł do zdrowia. W Chinach choroby monarchy nieogłasza ją tylko śmierć lub wyzdrowienie i dla tego korespondenci tamtych stron wcześniéj nas zawiadomić niemogli. Nie tak się dzieje w państwie Mormonów, tam naczelnik sekty Strang zwany powszechnie królem, ciężko został raniony od dwóch swoich zwolenników i zaraz nam donoszą, że mało nadziei zostaje, aby przyszedł do zdrowia.

Kiedy o chorych mowa, dodajmy jeszcze i pannę Rachel cierpiącą bóle piersiowe. Udała się do Ems, a na zimę zamierza jechać na wyspę Maderę.

Powiadają, że naczelne zwierzchnictwo nad teatrami cesarskiemi ma być powierzone księciu Poniatowskiemu.

Mamy dwa procesa ciekawe: jeden księcia Hieronima z podporucznikiem Bonapartem Patterson wnukiem swoim o dział familijny. Proces wytoczony przed radę familijną— Berryer broni sprawy p. Pattersona. Drugi proces jest pani Pescatore wdowy z dziedzicami. P. Pescatore bankier zrobił na dostawie tytuniu dla rządu francuzkiego 13 milionów franków. O nim to Rothschild powiedział zaraz po zaszłéj jego śmierci (w Paryżu r. z.) „*Ah ce pauvre Pescatore ne laisse que 13 milions, je le croyais plus à l'aise.* Otóż ten p. Pescatore ożenił się był w r. 1820 a owdowiawszy niedługo potem żył samotnie. Raz wracając z podróży z Włoch i Szwajcaryi w 1839 r. znalazł się w towarzystwie pani Katarzyny Weber i już od niéj trudno mu było się oddalić. Miał dobra w okolicach Bordeaux, znał kardynała arcybiskupa tamecznego Donnet, ten znał nawzajem stosunek p. Pescatore z panią Weber, nakłonił ją do przejścia na wiarę katolicką z protestanckiéj, ułatwił, że bez zapowiedzi głośnych się obeszło. Biskup Pampeluny resztę przeszkód usunął i 8 listopada 1851 r. w Renterio (Guiposcoa) odbył się ślub po cichu, mało kto wiedział a familia zgoła nic. Po śmierci otworzono testament. Pani Weber Pescatore otrzymała zapis 500,000 frank. 40,000 renty dożywotniéj i użytki z własności wartéj milion, prócz tego rezydencyę w przepysznym pałacu w St. Cloud. Ktoby myślał, że na tem przestanie! Ponieważ w Hiszpanii nie ma ślubu cywilnego, a nie było spisanego kontraktu małżeństwa wedle praw francuzkich więc uważa ślub zawarty pod przywilejem wspólności i domaga się około 6 milionów z 13tu. Rodzina zaś w obronie atakuje ślub i kto wie czyli niedowiedzie jego nielegalności, bo tak potajemnie zawarty, powinien był być uprawnionym aktem urzędnika stanu cywilnego gminy. Moje sympatye w tym procesie są dla rodziny, niechby przecież chciwość ukaraną była jak należy.

Lwów 10 lipca. Na najuniżeńsze podanie, w którem gmina miasta Lwowa u stóp tronu złożyła podziękowanie za przyzwoloną najłaskawiéj budowę prowincyonalnego domu inwalidów we Lwowie, podając oraz do najwyższéj wiadomości znaczne ofiary niesione ze strony gminy na poparcie téj budowy, raczył Jego c. k. Apost. Mość najwyższem postanowieniem z dnia 6go czerwca r. b. wydać najłaskawiéj następującą rezolucyę.

„Udowodniony przy niniejszéj sposobności patryotyczny sposób myślenia gminy miasta Lwowa przyjmuję do wiadomości z wyrazem Mojéj łaski.“ (G. L.)

— Rozporządzeniem c. k. ministeryum spraw duchownych i oświecenia do nowo naznaczonéj we Lwowie komissyi dla egzaminów ogólnych prawniczo historycznych, zamianowany jest tymczasowo na rok jeden przewodniczącym profesor Dr. Horak, a zastępcą jego profesor Dr. Frangor; członkami profesorowie Dr. Kotter do prawa kanonicznego, a Bischoff i Schwach do prawa rzymskiego.

Wiedeń 11 lipca. *O. D. Post* występuje w artykule swoim wstępnym przeciw urzędowéj *Koresp. Pruskiéj* z powodu przemawiania jéj za połączeniem Księstw Naddunajskich. Dziennik pomieniony wiedeński nie dziwi się antagonizmowi pruskiemu w innych sprawach bezpośrednio Prusy obchodzących, nie może sobie jednak wytłumaczyć jakie cele gabinet berliński mieć może, zalecając zjednoczenie Multan i Wołoszczyzny. „My Austryacy — mówi *O. D. Post* — niemożemy chcieć połączenia Księstw. Nigdyśmy tego nie taili, gdyż nie było powodu do ukrywania przyczyn niechęci. Powstanie państwa pośredniego, które zbyt jest małem, aby módz zachować swoją niezależność od Rosyi, a znów zbyt wielkiem aby utrzymać się na długo pod zwierzchnictwem Porty, musiałoby nie zadługo sprowadzić zawikłania najbliżéj Austryę obchodzące. Same już intrygi i stronnictwa zniewalałyby Austryę mieć się bezprzestannie na baczności, a my potrzebujemy tak dobrze pokoju jak i reszta Europy. Mamy jeszcze do tego znaczną ludność romańską w Siedmiogrodzie i Bukowinie, która lepszych używa instytucyj edukacyjnych i porządnego stanu prawnego, niż zaledwie teraz usamowolniony chłop romański. Jest to taki sam stosunek jaki jest w W. Księstwie Poznańskiem względem Król. Polskiego. Niemasz wątpliwości, że od chwili utworzenia z Księstw jednego państwa, powstałaby agitacya propagandy, aby wciągnąć w sieć swoją Romanów austryackich, i aby obudzić namiętności dotąd nieistniejące i knować spiski. Im mniejszy rozwój i siła cywilizacyjna nowego państwa, tem mniejsza będzie w niém znajomość prawa publicznego europejskiego i mniejsze doświadczenia organizacyi rządowéj, tem zaś namiętniejsza dążność jego do powiększenia się na zewnątrz i żądza zastąpienia rozległością tego, czego mu niedostaje wewnątrz na siłach — pominąwszy już nawet możnego sąsiada, któryby niezaniedbał korzystać z wspólności religijnéj i niezaprzestałby myśleć o pozyskaniu napowrót tego co stracił.“ *O. D. Post* nie dziwi się, że Francya chce zjednoczenia Księstw, lecz za złe ma organowi pruskiemu, iż chce żywić idee narodowe, które samym Prusom mogłyby okazać się szkodliwemi.

— Panujący książę Aleksander Karadźjordżewicz (syn Jerzego Czarnego) przybył do Wiednia.

— Przybył tu onegdaj p. Lesepps z Paryża wraz z c. k. radzcą ministeryalnym p. Negrelli. P. Lesseps zabawił tu kilka tylko godzin i złożywszy wizyty ministrom wyjechał na Tryest do Konstantynopola dla uzyskania firmanu sułtańskiego na przekop Suezki.

— Z dniem 1 paźdz. r. b. otwartą będzie w Pradze wyższa szkoła handlowa, pierwszy tego rodzaju zakład w cesarstwie austryackiem. Z nadesłanego nam programu téj szkoły wyjmujemy to co najbliżéj strony interesowane obchodzić może, a to jak następuje:

Celem zakładu jest wykształcić młodzież poświęcającą się kupiectwu, tak teoretycznie jak praktycznie, a mianowicie oprócz właściwych nauk przygotowawczych, prowadzenie wszelkiego rodzaju ksiąg i korespondencyj handlowych, praktyczną znajomość towarów, i w tym celu w szkole prowadzony będzie kantor kupiecki. Kurs nauk jest trzechletni. Przedmioty nauk następujące: Nauka religii; języki obowiązkowe: niemiecki, francuski, angielski i włoski, nieobowiązkowy zaś czeski; arytmetyka kupiecka; geografia handlowa i przemysłowa; statystyka; historya z odniesieniem jéj do handlu i przemysłu; historya naturalna, mianowicie o ile ma związek z handlem, przemysłem, sztuką; geognozya w krótkości; fizyka z zastósowaniem do techniki handlowéj; chemia; technologia dla ułatwienia znajomości towarów; nieco mechaniki; ekonomia polityczna; ustawodawstwo handlowe i przemysłowe; encyklopedya sztuk i nauki; pisanie; rysunki; kantor kupiecki fikcyjny. Bibliotekę i gabineta potrzebne posiada zakład. Uczniowie mogą być stali lub przychodni na niektóre wykłady. Do pierwszego oddziału przyjmuje się młodzież po skończeniu niższego gimnazyum lub niższéj szkoły realnéj. Do następnych oddziałów chcąc być od razu przyjętym, trzeba składać egzamen. Opłata roczna wynosi 150 złr. Liczba godzin nie przenosi 34 tygodniowo. Uczniowie zamiejscowi muszą być umieszczeni z wiedzą dyrektora bądź u prywatnych osób, bądź na pensyonatach; na żądanie wskaże dyrekcya familie, u których uczeń przyjęty być może. Z każdego kursu wydane będą świadectwa, a prócz tego egzamina publiczne. Z ukończeniem szkoły świadectwo dojrzałości do zawodu kupieckiego.

— Komitet zajmujący się budową kolei z Brucku na Leoben do Vordernbergu w Styryi, składa się między innymi z następujących osób: Arcyks. Jan, ks. Schwarzenberg, hr. Henkel-Donnersmark, bar. Schönowitz. Dr. Peintinger, Fridau, Miesbach, Rebenburg i t. d. wysłał on deputacyę do ministra handlu o udzielenie konsensu na zasadzie już wygotowanych planów. Koléj ta wynosi 4½ mil, obliczona na 2,873,000 złr. w akcyach po 200 złr. Dochody jéj głównie obliczone są na dowóz węgla kamiennego z kopalń pod Leoben, tudzież wyrobów żelaznych Styryi.

— Według tegorocznego szematyzmu wojskowego centralna kancelarya JCMości składa się: Przełożony jen. adj. fmp. hr. Grünne; fmp. bar. Kellner jen. adj., jen. maj. bar. Schlitter i kilku oficerów różnych stopni. W naczelnéj komendzie armii prezyduje fmp. Arcyks. Wilhelm. Komenda dzieli się na sekcye; pierwsza jenerał adjutantury i sprawiedliwości pod jenerałem Springensfeld; druga operacyjna pod jenerałem bar. Nagy; trzecia administracyjna pod jenerałem bar. Bambergiem jen. adj. cesarskim; czwarta zakładów naukowych pod fmp. bar. Gorizzutti. W najwyższym sądzie wojskowym prezyduje fzm. hr. Thurn; sąd apellacyjny wojskowy fmp. bar. Dreihann. Dyrekcya artyleryi fzm. bar. Augustin, w sekcyach jen. Fitz, pułk. Schmidt, a w komitecie jen. bar. Smola. Dyrekcya inżynieryi fmp. Arcyks. Leopold, w sekcyach fmp. Trattnern i fmp. bar. Pöck, a w komitecie pułk. Wurmb. Jlny sztab kwatermistrzostwa fzm. bar. Hess, jen. bar. Nagy. Dyrektor archiwum jen. Wojciechowski.

Komenda Iéj armii zarazem jlna komenda na Austryę, Salzburg, Styryę i Tyrol: główno dowodzący fzm. hr. Wimpffen, przy boku jego fmp. Arcyks. Karol Ferdynand.

Zostają pod nią: 1szy korpus piechoty (w Pradze) dowodzący fmp. hr. Clam-Gallas, przy nim fmp. bar. Herzinger. Jenerałowie dywizyi: Russ, Kudriafski, bar. Cordon; jenerałowie brygady: Jabłoński, Mandl, bar. Stankowicz, hr. Mennsdorff, hr. Nostiz, Burdina i Mertens.

3ci korpus armii (w Wiedniu) fmp. książę Edmund Schwarzenberg. Jenerałowie dywizyi: Ks. Gustaw Hohenlohe, bar. Lederer, hr. Castilione, hr. Montenuovo; jenerałowie brygady: Arcyks. Rajner, Lang, Schönberger, bar. Merville, hr. Althahn, hr. Palffy, bar. Martinicz i Dürfeld.

6ty korpus armii (w Gradcu) fmp. ks. Fryd. Liechtenstein. Jenerałowie dywizyi: bar. Stillfried, bar. Rossbach; jenerałowie brygady: Laiml, Cerrini, bar. Gorizutti, Greschke.

9ty korpus armii zarazem jlna komenda na Morawę i Szląsk (w Bernie) fmp. hr. Schaafgotsche, przy nim fmp. bar. Lederer. Jen. dywizyi bar. Horvath, bar. Handel; jen. brygady: Arcyks. Zygmunt, Braun, Kamiński, hr. Castiglione.

Niemcy.

O zbiegowisku ulicznem czeladzi rzemieślniczéj w Gdańsku w d. 30 z. m., nadmieniliśmy tylko pokrótce, jako o rzeczy czysto miejscowéj. Powodem onego było, iż burmistrz chciał połączyć kasy czeladnicze przeznaczone na wsparcie ubogich i chorych jednego i tegoż samego rzemiosła w jedną ogólną kassę szpitalną dla wszystkich rzemieślników. Rząd

---

wo. Szamil zatrzymał się, pomyślał przez parę minut, i daléj ruszył w pochód nieokazując najmniejszego wzruszenia. Nigdy go nieopuszcza krew zimna. W najkrytyczniejszych momentach lubi on żartować, lub dawać inny obrót trapiącym myślom, przez jakie zręczne kłamstwo.

— Izaj-Beku — rzekł Szamil do tłómacza, umyślnie aby uwagę jego oddalić — czy widzisz tego konia obciążonego dwojgiem juków?

— Widzę — odrzekł Gramow.

— W ten sposób najlepiej odbywać wyprawy; to cały mój pakunek, a przecież jestem Imanem i wojsk hetmanem. U was lada praporczyk ma więcej bagażów. Dlatego to wasze kolumny ciągną się tak długo, co przyznaj sam, wielką jest niedogodnością.

Niedaleko od tego miejsca orszak Szamila wstrzymany został przez garstkę górali, którzy widocznie musieli wracać z bitwy. Grzmot strzałów jeszcze się rozlegał, ale słabiej. Jeden z tych ludzi wręczył Szamilowi kawałek papieru, na którym było kilka wyrazów od naiba Eski. Prorok odczytawszy je, zaczął winszować obecnym, oświadczając im, iż Rosyanie porażeni zostali.

— Podziękuj odemie Naibowi Eski — dodał, głos podnosząc i wręcz mu tę czapkę w dowód mego zadowolenia.

Tymczasem Gramow znajdujący się właśnie na samym końcu oddziału, słyszał rozmowę górali przybywających z pola bitwy jak mówili całkiem przeciwnie. Trochę daléj Szamil zatrzymał się, i przywołując tłómacza, rzekł doń: „Słuchaj Izaj-Beku, jedź prosto do Wedeno, bo ja chciałbym połączyć się z moimi.

— Pozwól abym ci towarzyszył.

— Niepotrzeba, to miejsce nie dla ciebie. Przecież niebiłbyś się ze swoimi, a nasi niedaliby się pobić tobie. Z resztą gdybyś został raniony miałbym sobie do wyrzucenia. Ruszaj więc do Wedeno i czekaj mego powrotu.

Szamil powiedziawszy to zwrócił konia, a miuridzi w ślad za nim. Gramow zaś jechał daléj z przewodnikami do Wedeno, dokąd miał jeszcze wiorst dwadzieścia.

W pobliżu Szamilowej stolicy, miuridowie przyjmowali Gramowa z oznakami honorowemi. Byli to powiększej części ludzie wiekowi; co bowiem młodsze, wszystko poszło na wyprawę. Mimo tego przyjęcie było odpowiedne obyczajom miejscowym, niebrakło na strzelaniu i na *dzigitówkach*, czyli fantazyach.

Rządca Chadżijo przewodniczył tym ceremoniom. Tłómacz mógł swobodniej przypatrzyć się położeniu całego Wedeno, niż księżne, dla tego szczegóły podane przezeń są bardzo zajmujące.

Auł noszący tę nazwę jest podobnie jak wszystkie wsie Czeczeńskie rozsiany na wielkiej przestrzeni; domy są budowane z drzewa, a cała ludność wynosi około 400 dusz. W samym środku aułu leży rezydencya Szamila; zajmuje ona znaczny obszar ziemi otoczony ostrokołem i rowem zamykającym pierwszy dziedziniec; tam są pomieszkania dla dwiestu miurydów tworzących przyboczną straż Imana. Nieco dalej stoi niewielka szopa, pod którą widział Granow osiem armat w dość lichym stanie.. Zdaje się iż oprócz wyborczéj gwardyi, znajduje się jeszcze po Wedeno około trzystu czterdziestu cudzoziemców w największéj części Polaków. Każdą razą co Szamil idzie do meczetu, miuridowie tworzą szpaler od bramy dziedzińcowéj aż do świątyni, i śpiewają znany nam wiersz koranu. Wczasie zaś kiedy on odmawia modlitwę, otaczają go w milczeniu i pokajaniu; z resztą nabożeństwo to nigdy nietrwa dłużéj nad ćwierć godziny. Nic zaś bardziéj niedowodzi wielkiego uszanowania jakie on wzbudza, jak to że weszło w zwyczaj przysięgać na jego imie.

Nazajutrz około szóstéj nadjechał Szamil. W dwie godzin potem posłał dowiedzieć się o swoim gościu, a o dziesiątéj wprowadził go do swego gabinetu. Tłómacz zastał tam liczne zgromadzenie. W głębi pokoju siedział Szamil mający po prawicy Daniela sułtana, a po lewicy Ker-Effendego. W tłumie innych osób poznał Granow Naiba Murtul-Ali i swego spółziomka Szah-Abasa tłómacza ormiańskiego. Stali oni wraz z innymi tłómaczami pod ścianą.

Poseł pozdrowił zgromadzenie i zatrzymał się w pobliżu drzwi.

— Jakże się masz? rzekł doń Szamil z dobrocią.

— Dzięki Bogu i tobie, niezgorzéj — odpowiedział Gramow z uszanowaniem.

— Siadaj — dodał Szamil wskazując miejsce na kobiercu.

Tłómacz spełnił rozkaz; przykucznął na kobiercu a w kilka chwil Szamil znowu doń przemówił:

— Izaj-Beku czy podobało ci się w Dagestanie?

— Jakież znaczenie mam nadać słowom twoim?

— Pytam cię, co myślisz o naszych drogach, obyczajach, o przyjęciu, słowem o wszystkiem co tu widziałeś?

— Pozwolisz Imanie abym mówił otwarcie?

— Zapewne, każdy człowiek powinien być szczerym tak względem Boga, jak względem bliźniego.

— Kiedy tak — mówił Gramów — powiem ci że w państwie twojem drogi są błotniste i niegodziwe. Podróż niezmiernie utrudniona z powodu lasów wód i wąwozów zaledwie dziesięć wiorst mógłem dziennie ujechać, a czułem się już zmęczony. Co żaś do mego przyjęcia, wyznaję, że jestem bardzo zadowolony.

— Własnie to chciałem mój przyjacielu usłyszeć od ciebie. Wiedz o tém że potężny twój pan, który niechce się poddać trzem wielkim monarchom, nic mi niemoże zrobić, chociaż ciągle takie siły wysyła na mnie. Niepodobna mi porównywać się z potężnymi królami; jestem sobie Szamylem, Tatarem i niczem więcej; ale błota moje, lasy i wąwozy czynią mię silniejszym od niejednego potentata. Gdybym mógł, namaściłbym olejem świętym każde drzewo moich lasów, wonnym miodem zaprawiłbym błoto gościńców, taką mam cześć dla nich. Te drzewa i te drogi, to cała moja potęga.

(Dalszy ciąg nastąpi).

poparł burmistrza. Zabrano kassy gwałtem i tym sposobem fundusze instytutowe mające oznaczony cel obrócono na inne cele. Rzemiosła bowiem nieposiadające żadnych funduszów lub też bardzo małe, wspierane będą z funduszów innego rzemiosła wbrew woli fundatorów. Przeciw temu postępowaniu podniosły głos dzienniki nawet konserwatywne, uważając w niém ducha socyalizmu i biórokratyczności pragnącéj zawładnąć instytucyami dobroczynnemi i manię centralizowania. Niektóre z tych dzienników zabrała policya gdańska, ale w Berlinie wielkie uczyniły te artykuły wrażenie.

W Kistrzynie było inne zbiegowisko. Robotnicy przy kolei w liczbie około 1800 nieukontentowani, iż przedsiębiorca robót wstrzymał każdemu z nich po kilka srebrników z tygodniowéj płacy, dopóki poprzednio robót dokonanych nie sprawdzi, zaczęli się naprzód odgrażać, a potem kiedy pogróżki ich nie wymogły dopłat, wytłukli okna w mieszkaniu przedsiębiorcy i chcieli dom mu zburzyć. Na patrol rzucali kamieniami, a dopiero kiedy nadeszła kompania wojska i z bagnetem w ręku rozpędzała zbiegowisko, tłumy poszły w rozsypkę. Przy tem zdarzeniu 7 ludzi zostało ranionych i wielu aresztowano.

Dzienniki berlińskie utrzymywały, że rząd pruski wystósował powtórną notę do gabinetu duńskiego z powodu wiadoméj sprzedaży dóbr narodowych w księstwach niemieckich korony duńskiéj. Urzędowa *Preuss. Coresp.* zaprzecza temu, pisząc, że jeszcze na pierwszą notę pruską z d. 1 czerwca nie otrzymano z Kopenhagi odpowiedzi. Niewiadomo więc, czy rzeczywiście nadeszło do Berlina uwiadomienie rządu duńskiego, o którem donosiliśmy w przeszłym miesiącu, gdzie wprost rząd duński zawiadamia gabinet berliński o sprzedaży dóbr narodowych na mocy konstytucyjnego prawa, a *Kor. Pruska* uwiadomienia tego nie poczytuje za odpowiedź na notę z d. 1go czerwca; czy też wiadomość o nadejściu tego uwiadomienia była w ogóle mylną.

Dnia 7go b. m. pierwszy statek nowo założonego towarzystwa bawarskiego żeglugi parowéj na Dunaju odpłynął z Ratyzbony do Wiednia z ładunkiem 3000 centnarów. Jest to pierwszy skutek traktatu paryskiego co do wolności żeglugi na Dunaju, a który niweczy przywiléj monopolizacyjny towarzystwa austryackiego żeglugi na téj rzece.

Rosya.

W granicach państwa rosyjskiego nie ma już wojsk obcych, reszta żołnierzy angielsko-francuskich opuściła w dniu 6 lipca ostatnią, zdawna już głuchą scenę wojenną przedsebastopolską i odpłynęła na zachód — dawny porządek rzeczy powrócił znów w Krymie. Niemamy jeszcze szczegółowych wiadomości o tém odbiciu od brzegów taurych pułków sprzymierzonych, i o zajęciu przez Rosyan gruzów Sebastopola i nowo-powstałych miast Kamyszu i Bałakławy; doszła nas tylko o tém krótka depesza telegraficzna. Mówi ona jedynie, iż marszałek Pélissier, oddawszy uroczyście Rosyanom Sebastopol i ostatni kraniec Krymu zajmowany jeszcze przez sprzymierzonych, wprowadziwszy na okręty przewozowe resztę żołnierzy francuskich, wsiadł na pokład parowca „Roland“ i miał odpłynąć do Konstantynopola. Dawny przedwojenny przeto stan rzeczy nastał znów na krymskim półwyspie. Ruiny Sebastopola, opuszczone domy Kamyszu i Bałakławy, szczątki rozległych obozów po obu stronach Czarnéj, głucha cisza i pustki w dawnych siołach tatarskich, a wielkie i ludne na wszystkich wybrzeżach taurych, cmętarze — słowem zwaliska dawnych miast żywych a wzrost świeżych miast umarłych: oto jedyne ślady, że wojna wschodnia przeszła po nad góry i doliny Krymu. Wszystko tam znów jak dawniéj, wyjąwszy iż znikł Sebastopol, flota i ludność tatarska, a wyrosło 300,000 świeżych mogił; z których blisko trzecia część francuskich; mogą więc znów powiedzieć w Paryżu: porządek panuje w Krymie.

Równocześnie gdy kończy się ostatni akt wojny wschodniéj, to jest wymarsz wojsk z dawnego teatru wojennego, — obrachowują państwa dokładniéj straty poniesione przez ich armie w ciągu walki. Utrzymują, iż jenerał Orłow w rozmowie z Cesarzem francuzkim wyznał, iż Rosya straciła w ciągu wojny z wszystkich wojsk swoich 350,000 żołnierzy, z których większa nierównie część wymarła z chorób i trudów w forsownych marszach z jednego końca państwa na drugi, a mała jedynie cząstka poległa na placu boju; dodał następnie hr. Orłow, że wedle jego obrachunku strata armii francuzkiéj musi wynosić do 150,000 żołnierzy. Cesarzowi zdawała się ta liczba za wielką, i nakazał dokładne obrachowanie strat poniesionych przez wszystkie pułki i bronie. Wypadek tego obrachowania ogłosił *Moniteur de l'Armée* z 6go lipca, i podał, że strata w armii francuzko - wschodniéj od chwili pierwszego wylądowania wojsk francuzkich w Turcyi, aż do dnia pokoju paryzkiego, to jest od 1go maja 1854 r. do 30go marca 1856 r., wynosi 62,492 ludzi; a mianowicie: 1284 oficerów, 4403 podoficerów i kaprali, a 56,805 żołnierzy. W tym samym przeciągu czasu miało wymrzeć z wojsk francuzkich stojących we Francyi i w innych krajach: we Francyi 13,635, w Algierze 5246, we Włoszech 1088, na morzu Baltyckiém w czasie wyprawy w 1854 r., 1059 ludzi. Ogółem więc wszystkie wojska francuzkie utracić miały podczas wojny wschodniéj 83,520 ludzi. Wielu dowodzi, iż to obrachowanie, jakkolwiek urzędowe i szczegółowe nie jest dokładne, a straty poniesione przez armią francuzką są daleko większe i zbliżają się do liczby przytoczonéj podobno przez jenerała Orłowa.

Liczba strat poniesionych przez armią rosyjską nie jest dotąd urzędownie ogłoszoną i zapewne nigy ogłoszoną nie będzie. Raporty z bitw, chociażby liczby w nich zamieszczone były wiarogodne i dokładne, podają tylko stratę w ciągu boju od kul i żelaza, a jest to mała cząstka strat ogólnych. Mniemamy, że wyznanie przypisywane jenerałowi Orłowowi nie jest dalekie od prawdy, a liczba strat ogólnych poniesionych przez wszystkie wojska rosyjskie podczas wojny wynosi do 300,000.

— W Mikołajewie znajduje się komisya obrachowująca i wynagradzająca prywatnym straty przez nich poniesione w Sebastopolu i Kerczu. Większa część zgłaszających się do téj komisyi po wynagrodzenie, składa się z wdów, których mężowie padli w czasie oblężenia Sebastopola. Teraz otrzymują one tylko wsparcie, jako zaliczkę na wynagrodzenie i podają swoje straty.

Turcya.

Szczegółowe wiadomości z Konstantynopola sięgają do 1go lipca. Treść ich jest następująca: Wielki wezyr Ali pasza, przybywszy 28go do Stambułu, wydał rozkaz, aby rozdzielić na gminy nałożony świeżo na Rajasów podatek pod nazwiskiem „za wykupienie się od służby wojskowéj“. Przeto podatek ten, mimo protestacyj jakie wywołał jego projekt, rozpisanym zostanie i zwiększy jeszcze oburzenie ludności chrześciańskiéj, która coraz jawniéj widzi że hattihumajon jest tylko martwą literą. Czyniono przygotowania w Konstantynopolu, by dnia 5go lipca przyjąć z wielką uroczystością wodzów wojsk sprzymierzonych wracających z Krymu. Uroczystość tę zapewne odłożono na 7go lub późniéj, gdyż, jak wiemy z depeszy telegraficznéj, dopiéro 6go lipca wodzowie ci odpłynęli z Krymu. Marszałek Pélissier i jenerał Codrington mają otrzymać od Sułtana szable honorowe i ordery medżidie z dyamentami.

— Powstanie w Arabii ciągle się szerzy lecz wiadomości o niem są wciąż ciemne i niedokładne. Niewiemy nawet jakie stronnictwo stoi na czele powstania: czy Wehabici, sekta machometańska powstała w przeszłym wieku, czy też prawowierni muzułmanie stróże Kaaby i kolebki proroka, którzy ogłosili sułtana za niewiernego i wzbronili wejścia do Mekki nowo mianowanemu przez niego szeryfowi. Zdaje się, że oba te stronnictwa chociaż sobie nieprzyjazne i z sobą się niełączące, równocześnie przeciwko Turkom powstały, emirowie zaś Jemenu, korzystają ze sposobności, gromadzą tłumy zbrojnych Arabów by biegnąć po łupy i sławę. Równie ciemna zasłona pokrywa czynności wice-króla egipskiego w Arabii i Syryi; w Konstantynopolu jednak słusznie może utrzymują, iż ręka wice-króla z dawna przygotowała to powstanie, a podmuch jego coraz szerzej pożar rewolucyi rozpala. Cokolwiek bądź cała machometańsko-arabska ludność Arabii i Syryi, od Jemenu nad zatoką Adeńską aż do Napluzy w Samaryi, tak starowiercy jak nowowiercy i wehabici, są albo w otwartém powstaniu przeciw Turkom, albo pałają skrycie przeciwko nim nienawiścią, która jeszcze nie wybuchła w rewolucyą, lecz podziemnym ogniem podkopuje i niszczy władzę sułtana w tych prowincyach. Nienawiść plemienna Arabów do Turków i fanatyzm religijny przeciw reformom i sułtanowi, którego za niewiernego uważają, podają intrygom politycznym obfity do powstania żywioł.

Księstwa Naddunajskie.

Korespondencya pruska podaje następujący list z Jass, opisujący ruch w Księstwach dla połączenia Mołdawii i Wołoszczyzny w jedno państwo: „Połączenie obu Księstw, staje się codzień jawniejszem dążeniem Mołdawian. We wszystkich znaczniejszych miastach odbywają się w tym celu zgromadzenia, spisują protokuły, wydają odezwy. Ustanowiono wszędzie komitety, a bojarowie, duchowieństwo i stan kupiecki, oświadczają się jawnie za połączeniem obu krajów. Galacz, druga stolica Mołdawii, pragnie usilnie unii w interesie handlu. Fokszany, które to miasto jest w połowie mołdawskiem a w połowie wołoskiem, mianuje się z dumą „miastem romańskiem.“ W Tekucz odbyło się 1 lipca zgromadzenie na którem orzeczono, iż połączenie obu Księstw pod jednym cudzoziemskim księciem jest jedynem zbawieniem kraju. Członkami komitetu tam wybranego są: pułkownik Frunca i profesor Nicoleanu, obaj znakomici ludzie. Zgromadzenia w Botuszanach i w Bakau miały tenże sam wypadek. Biskup mołdawski w kazaniu w pełnem nauki i wymowy, które właśnie drukiem ogłoszono, zachęcał wszystkie klasy ludności, aby starały się wszelkiemi siłami o połączenie obu bratnich ludów.“

Ameryka.

Donoszą z N. Yorku pod dniem 25 czerwca, że kandydatami na prezydenta Stanów Zjednoczonych wybrani zostali: James Buchanan przez stronnictwo demokratyczne, John C. Fremont przez republikanów, Millard Fillmore z N. Yorku, N. P. Banks (młodszy) i R. F. Stockton przez 3 różne frakcye stronnictwa knownothings i Gerrit Smith z N. Yorku przez abolicyonistów. Buchanan ogłosił w liście, którym przypadły na siebie wybór demokratycznego konwentu narodowego w Cincinnati przyjmuje następujący program:

„Najprzód zgadzam się całem sercem z widokami konwentu w przedmiocie swobód obywatelskich i religijnych. Żadne stronnictwo, opierające się na religijnéj lub politycznéj nietolerancyi przeciw jakiéjbądź klasie obywateli amerykańskich tu lub w innych krajach zrodzonych, nie może się długo u nas utrzymać. W obec Boga i ustaw wszyscy jesteśmy równi, a duch despotyzmu i bigoteryi, który tworzyć mógłby pogardy godną różnicę pomiędzy współobywatelami, wolną i światłą opinią publiczną rychło potępiony zostanie. Niezgoda z powodu kwestyi niewoli za długo dzieliła i rozgradzała ludy należące do Zjednoczenia i część ich jednę waśniła z drugą. Niezgoda ta od początku swego różne przybierała kształty; dziś jak się zdaje obrała ona sobie za cel teoryą, a sądząc według obecnych symptomatów, można z pewnością przypuszczać, iż się do kresu swego zbliża. Wydane niedawno przez kongres prawa względem niewoli czynią nadzieję, że wypłynąwszy z rodzinnego i czystego źródła prawéj politycznéj władzy, to jest z woli większości, wkrótce niebezpieczne rozdrażnienie przytłumić zdołają Opierają się one na zasadach równie dawnych jak wolny rząd i zgodnie z temi zasadami orzekają, iż mieszkańcy terytoryum lub państwa, sami stanowić powinni, czy w obrębie ich granic niewola istnieć ma lub nie? Akt Kansas-Nebraski nadaje téj zasadniczéj myśli samorządu (selfgovernment) moc prawa, twierdząc, że prawdziwym zamiarem i celem aktu tego, jest na mocy jakiegokolwiek prawa, nie wprowadzać niewoli do żadnego z terrytoryów oraz państw, ani jéj też nie usuwać, lecz urządzenie wewnętrznych stosunków, zupełnie wolnéj woli mieszkańców dotyczącego kraju zostawić, o ile to ustaw Stanów Zjednoczonych nie narusza. Przeciw téj zasadzie nikt powstawać nie może, ktokolwiek udaje się za zwolennika rządu ludowego, do jakiéjbądźby on zresztą partyi należał. Jakże w obec téj zasady każda inna odnosząca się do terytoryów, okaże się w praktyce niedostateczną i wątłą! Wynika to już z uznanéj powszechnie okoliczności, iż gdy terrytoryum przystąpiło do zjednoczenia i zostało państwem, żadna prawna władza wzbronić mu nie może według swéj wszechwładnéj woli, znieść lub zaprowadzić u siebie niewolę. Byłoby największem szczęściem dla kraju, gdyby się raz te nieustające agitacye skończyły. Stały się one bowiem w ciągu swego trwania źródłem wielkich niebezpiecznych następstw, nic dobrego nikomu nie przyniósłszy, poróżniły one część zjednoczenia jednę z drugą, a nawet zagroziły jego istnieniu. O ile mi osobiście jest wiadomem, zaszczepiły one w pośród obcych narodów wyobrażenie, że nasz wielki i pełny chwały związek jest w niebezpieczeństwie zerwania się. To nam przynosi szkodę, uznana bowiem moc i siła imponują zawsze obcym narodom i są najpewniejszą rękojmią przeciw niesprawiedliwym napaściom, stając w obronie zaszczytnego utrzymania pokoju. Nie możemyż się spodziewać, że stronnictwo demokratyczne, jedynie jeszcze zachowawcze w kraju, powołanem jest do tego, aby wkrótce wszelkie uboczne stronnictwa obalić, i pomiędzy rozmaitemi członkami związku, ów pokój, przyjaźń i obopólne zaufanie przywrócić, jakie w lepszych czasach istniały? Stronnictwo to będąc całkiem narodowem, nie narzuca żadnéj zasady jako modły rządowi związkowemu, którąby przez członków tegoż rządu w każdem państwie uznaną i popieraną nie była. Z tego powodu jest ono zawołanym nieprzyjacielem wszelkich geograficznych stronnictw, a z natury jego wynika, iż tak długo istnieć musi, póki ustawa i zjednoczenie utrzymać się dadzą. Przekonanie o tych prawdach skłoniło najczystszych, najznakomitszych i najniezależniejszych z naszych dawnych przeciwników, których w czasach ubiegłych dzieliły z nami dawne a dziś martwe już kwestye stronnictw — do wstąpienia w nasze szeregi aby wraz z nami poświęcić się interesowi ustaw i zjednoczenia. Wśród tych okoliczności przyrzekam z radością, że jeżeli lud wybór konwentu zaratyfikuje, wszelka moc i wszelki wpływ jaką władza wykonawcza z prawa posiada, w silnym lecz pojednawczym duchu w ciągu mego urzędowania ku temu skierowaną będzie, aby harmonię pomiędzy zbratnionemi państwami przywrócić, która istniała wprzód, zanim jabłko niezgody w kształcie sprawy niewoli pomiędzy nie rzuconem zostało. Jeżeli pojedynczy członkowie naszéj rodziny wstrzymają się od wglądania w wewnętrzne stosunki drugich i na zasadzie zupełnéj równości zgodnie o to starać się będę, aby wielki cel narodowy wspólnego wszystkim interesu popierać, pewny jestem, że piękne dzieło spełnionem zostanie.“

Co do polityki zewnętrznéj, tłumaczy się p. Buchanan, że się w szczegóły nie wdaje, lecz oświadcza, iż ta według niego na téj zasadzie polegać winna, aby względnie wszystkich narodów być sprawiedliwymi i w zamian od nich sprawiedliwości żądać:

„Jeżeli, mówi on, dostąpię prezydentury, z całych sił starać się będę, aby z wszystkiemi narodami zachować pokój i przyjaźń, uważając to za najwyższy cel naszéj polityki i za nieuchronną naszą powinność. Z drugiéj strony nieopuszczam nigdy, gdyby okazała się tego potrzeba, o co się dziś nie obawiam, bronić praw naszych i honoru narodowego.“

Kronika miejscowa i zagraniczna.

— Po ostatniéj promocyi kardynałów w dniu 16 lipca, liczba ich wynosi 66. Z tych przypada na państwo papieskie 30, na Neapol 9, Sardynię 4, Toskanię 2, to jest razem na Włochy 45; na Francyę 9, Austryę 6, Niemcy 2, Hiszpanię, Portugalię, Belgię i Anglię po 1.

— Jeden z właścicieli ziemskich pod Tylżą, urządził sobie młyn zegarowy poruszany ciężarami i wahadłem. Miele on dziennie 6 szefli (3 korce) razowéj mąki, albo 4 szefle (2 korce) pytlowéj.

— Czeladnik pewien krawiecki w Londynie, wytoczył proces przeciw *Timesowi*, żądając wynagrodzenia tysiąc funtów za obrazę honoru swego. Rzecz tak się miała: Korespondent *Timesa* z Krymu pisał był 20go listopada r. z. między innemi, że ajent i reprezentant pewnego krawca wojskowego z Londynu, bawiąc w Bałakławie, popadł w nocy w kłótnię ze stróżami publicznego porządku, dał jednemu z nich policzek, za co przyprowadzony przed profosa, skazany został na 20 kijów. Czeladnik krawiecki Smith ajent krawca londyńskiego Buckmastera, który sam jeden naówczas jako krawiec wojskowy z Londynu znajdował się w Krymie, wezwał *Timesa* o odwołanie obrazy. *Times* odwołał rzeczywiście podanie swojego korespondenta, ale uczynił to w sposób złośliwy i również obrażający, jak to, co odwołanem niby być miało. Krawiec wytoczył przeto proces i miał sobie przez przysięgłych przyznane 400 funtów wynagrodzenia, jakkolwiek sędzia w swoim wykładzie sprawy dowodził, że nie można przypuścić, aby *Times* miał mieć jakiś powód, aby umyślnie Smitha obrazić, i że koszta sądowe i tak znaczne, dostateczną będą tu karą. Przysięgli jednak poszli daléj i przyznali krawcowi 400 funtów. *Times* chce się odwołać choćby do parlamentu.

— Jeśli dziennikom amerykańskim wierzyć można, zajdzie niebawem w systemie telegrafowania dziś powszechnie używanym, który wynalazł Morse, zupełna zmiana. Twórcą nowego systemu jest Hughes, który wraz z telegrafem łączy prasę drukarską wybijającą głoski na papierze, zamiast dotychczasowych znaczków wyciskanych. Wprawdzie mnóstwo już robiono najrozmaitszych prób, aby depesze telegrafowane odrazu mogły przechodzić na papier w sposób przystępny dla każdego, lecz wynalazki ku temu zmierzające, nie okazały się być praktycznemi. Narząd zaś Hughesa ma zupełnie odpowiadać wszelkim wymaganiom. W ciągu godziny telegrafuje on i odbija 20 do 25 tysięcy głosek na przestrzeni 1000 do 1500 mil ang. i może równocześnie na jednym drucie w dwóch przeciwnych kierunkach telegrafować. Kapitaliści amerykańscy kupili od wynalazcy patent swobody za 125,000 dolarów.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dn. 12go lipca.* — Metaliki 5-procent. $84\frac{1}{4}$. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-proc. —. — Metaliki 4-proc. $84\frac{7}{16}$. Metaliki 5-proc. z r. 1853 $84\frac{3}{16}$. Metaliki 5-proc. z r. 1842 —. — $2\frac{1}{2}$-proc. $84\frac{7}{12}$. — 1-proc. $19\frac{1}{2}$ z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. — Pożyczka narodow. 5-proc. $85\frac{7}{8}$. — dto $4\frac{1}{2}$-proc. $73\frac{3}{8}$. dto z r. 1850 4-proc. $65\frac{1}{2}$. — Augsburg $102\frac{5}{8}$. — Londyn złr. 10 kr. $2\frac{1}{2}$. — Paryż $119\frac{1}{4}$. — Akcye Bankowe 1111. — Akcye kolei żel. północ. 2880.

Kurs krakowski z d. 12 lipca. — Bankn. austr. żąd. 106, pł. $105\frac{1}{2}$. — Pruski kurant żąd. 105, płacą $104\frac{2}{3}$. — Ruble sr. nowe ż. 101, pł. $100\frac{1}{2}$. — Cwancygiery nowe żąd. 111, pł. 110. — Cwancyg. stare ż. 111, płacą 110. — Imperyały żądają $35\frac{1}{4}$, pł. $34\frac{1}{3}$. Dukaty austr. holend. żąd. $20\frac{1}{2}$, pł. 20. — 20-frank. żąd. $34\frac{4}{5}$, płacą $34\frac{1}{2}$. — List zast. polskie z kuponami żąd. $98\frac{1}{2}$, płac. $97\frac{3}{4}$. — Listy zast. galic. z kuponami ż. $81\frac{1}{2}$, płacą 81. — Listy Indemn. z kupon. ż. $78\frac{1}{4}$, płacą $77\frac{2}{3}$.

Kurs lwowski z d. 9go lipca. — Dukat holenderski złr. 4 kr. 41. — Dukat cesars. złr. 4 kr. 45. — Półimperiał ros. złr. 8 kr. 14. — Rubel ros. złr. 1 kr. 35. Talar pruski złr. 1 kr. 29. — Polski kurant i pięciozłotówka złr. 1 kr. 9. — Kurs list. zast. w galic. stan. Instytucie kredytowym: Instytut kupił prócz kuponów 100 po złr. — kr. — mk. — Sprzedał 100 po złr. — kr. —. — Dawał za 100 złr. 82 kr. —. — Żądał złr. 82 kr. 30.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paryż 10go lipca. Zaprzeczono, jakoby hr. Walewski miał podróż swoją do kąpiel przedłużyć aż do Wiednia.

Londyn 10go lipca. Oboje Księstwo Pruscy przybyli tu dziś w południe w najlepszem zdrowiu. — Między milicyą w Irlandyi powstał bunt, który przytłumiono ze stratą wielu poległych.

Londyn 10go lipca. Lord Palmerston oświadczył w Izbie niższéj, iż na mocy traktatu paryskiego, monopol towarzystwa austryackiego żeglugi parowéj na Dunaju ustaje, i na przyszłość żegluga na Dunaju, nawet w granicach Austryi nie będzie monopolizowaną przez towarzystwo austryackie. Mocya pewna tycząca się parostwa dożywotniego rozstrzygnioną była 155 głosami przeciw 133 w myśli opozycyi.

Madryt 7go lipca. Kastylia spokojna. Deputacye prowincyonalne i rady gminne nieprzestają nadsyłać rządowi zapewnień wierności i przywiązania. Nie masz najmniejszynh widoków zmiany gabinetu.

Konstantynopol 4 lipca. Marszałek Pélissier i lord Codrington spodziewani tu jutro. Wiceadmirał Salif pasza udaje się do Anglii dla zakupienia machin do trzech okrętów wojennych. Dawniejsi konsulowie rosyjscy prawie wszyscy wracają na dawne swoje miejsca; Porta dozwoliła założyć trzy nowe konsulaty greckie. Mnóstwo koni francuzkich zakupiono częścią na rzecz rządu tureckiego, częścią dla prywatnych. Jutro rozpocznie swoje posiedzenie przy drzwiach otwartych komisya mająca dochodzić wiadomego morderstwa Greczynki w Warnie. Członkami jéj są: Wefik effendi, Nedżib effendi, Kabuli effendi, jenerał brygady Omer pasza i wielu innych. Wielu wyższych oficerów legii angielsko-niemieckiéj otrzymało od Sułtana ordery.

Ateny 5 lipca. Projekt do prawa tyczącego się płacy miesięcznéj 1200 drachm dla exministra Maurokordatos przedłożono Izbom, które go przyjęły. Mówią że poseł angielski odpowiedział na protestacyę rządu greckiego przeciw obsadzeniu kraju przez wojska angielsko-francuskie. W odpowiedzi téj ma być oświadczonem, iż okupacya niema na celu mięszania się w wewnętrzne sprawy Grecyi, lecz zapobiedz chce zamachom przeciw Turcyi; skoro takowe ustaną, wojska natychmiast ustąpią.

Hr. Walewski stanął 9go w Homburgu.

Przyjechali od 11 do 12 lipca.

HOTEL POLLERA. Fiszer Konstanty ob., Jasieński Ksawery ob. z Warszawy. Tuscany Jan. Cziburz Koloman, Lipczyński Ignacy, Exeli Adolf z Prus. Wisłocki Wawrzeniec urzędnik z Wiednia. Hr. Moszczeński Franciszek wł. dóbr z Zbyłtowskiéj góry. Hermann Karol chemik z Wrocławia. Schrott Józ. z Krzeszowic. Eugieni Swiatopełk Zawadzki wł. dóbr z Polski. Hr. Gustaw Belrupt kanonik, Hr. Belrupt wł. dóbr z Ołomuńca.

Wyjechali: X. Wojnarowicz Dyonizy. Straszewski Józef wł. dóbr do Rzeszowa. Schouppe Alfred do Karlsbadu. Schouppe Celestyna. Łegowska Konstancya do Kołomyi. Plenk Anna do Galicyi. Małczyński Juliusz wł. dóbr do Żarzyc. Reimann August wł. dóbr z żoną. Fiszer Konstanty do Wrocławia. Frey Jakób radca dworu do Karlsbadu. Rodkiewicz Stanisław wł. dóbr z matką i siostrą do Berlina. Gottschling Karol wł. dóbr do Mysłowic. Liko Antoni do Sobolowa. Udrycka Leopoldina wł. dóbr do Wiednia.

HOTEL DREZDEŃSKI. August Romanos c. k. pułkownik z Tryestu. Fryderyk Blum dyrektor teatru z Ołomuńca.

HOTEL ROSYJSKI. Emilia hr. Załuska wł. dóbr z synem z Czarnéj. Piotr Glizman z żoną z Warszawy. Michalina Staneani ob., Marya Holawińska córka ob. z Petersburga. Eustachy hr. Kołłątaj wł. dóbr z Paryża.

HOTEL SASKI. Apolinary bar. Lewartowski z żoną. Karol bar. Gostkowski z żoną. Jakób Pozowski wł. dóbr z Galicyi. Roman Kucieński ob. z Polski.

KOLEJ ŻELAZNA
codziennie

Pociągi osobowe odchodzą z Krakowa:

Do Dębicy	o godzinie 12téj min. 25 po połud. o godzinie 10téj min. 35 w nocy.
Do Wiednia	o godzinie 4téj min. 35 z rana. o godzinie 2éj min. 40 po połud.
Do Wrocławia	o godzinie 4téj min. 35 z rana. o godzinie 11éj min. 30 w nocy (wprost)
Do Warszawy	o godzinie 4téj min. 35 z rana. o godzinie 2iéj min. 40 po południ.

Przychodzą do Krakowa:

Z Dębicy	o godzinie 3éj min. 20 z rana. o godzinie 1éj min. 40 po południu.
Z Wiednia	o godzinie 11téj min. 25 przed połudn. o godzinie 9téj min. 15 wieczorem.
Z Wrocławia	o godzinie 2éj min. 50 rano. o godzinie 4éj min. 44 po południu.
Z Warszawy	o godzinie 11éj min. 25 przed połudn. o godzinie 4téj min. 44 po południu.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Kraków 12 lipca. Na targu wczorajszym zbożowym bardzo mały panował ruch. Żyto jedynie znajdowało jeszcze jaki taki pokup i płacono je po cenach dawniéj notowanych. Pszenica zupełnie zaniedbana. Kukurudza od niejakiego czasu wróciła do dawniejszych cen zniżonych, przez czas jakiś trzymając się dość wysoko. W ogóle ziarno to nie chce się u nas przyjąć, bardzo rychło przejada się, i konsumpcya jego o wiele w tym roku mniejsza niż w upłynionym. Nad kaszę kukurudzaną przekłada każdy konsument jęczmienną. Żądano za kukurudzę wczoraj po 7 złr. za korzec, a w Bochni nawet we czwartek płacono ją po złr. 6 kr 30. Jeżeli zbiory będą obfite, dowóz tego ziarna nie opłaci się wcale, i ograniczy się chyba na gorzelniach. Rzepak znajduje zawsze znaczniejszy pokup. Kilku spekulantów rzuciło się na jego zakupno i utrzymują, że rzepak znacznie pójdzie w górę. Z tego powodu producenci w Królestwie Polskiém wstrzymują się od sprzedaży. Gdy wszakże z Prus nie nadeszły jeszcze żadne zamówienia i tameczne ceny niższe są od tutejszych, przeto nie można liczyć na utrzymanie wysokich cen tego ziarna. Producenci miejscowi i galicyjscy nie zwykli chować długo rzepaku, niemając go gdzie przechowywać, więc zaraz młócą i sprzedają, przez co oddają się zupełnie na wolę spekulantów. Świeży zbiór sprzedaje się zawsze o $^1/_5$ taniéj. Teraz oznaczają cenę rzepaku na 11—12 złr.

Lwów 8 lipca. Spęd bydła rzeźnego na wczorajszym targu liczył 237 sztuk wołów, których w 12 stadach po 2 do 58 sztuk z Szczerca, Rozdołu, Dawidowa i Bóbrki na targowicę przypędzono. Z téj liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu 227 sztuk na potrzebę miasta i płacono za wołu mogącego ważyć 295 wied. funtów mięsa 30 funt. łoju 60 r.; sztuka zaś, którą szacowano 575 funtów mięsa i 75 łoju, kosztowała 136 r. m. k.

— 3go lipca. Według doniesień handlowych podajemy średnie ceny cerealów i innych artykułów, jakie były w drugiéj połowie zeszłego miesiąca na targach w Gródku, Jaryczowie i Szczercu: korzec pszenicy 11r.36k.—9r. 2k.—12r.; żyta 8r.—8r.12k.—8r.; jęczmienia 6r.—6r.4k.—5r.48k.; ziemniaków 0—3r.4k. Centnar siana 32k.—40k.—42k. Sąg drzewa twardego 10r.—8r.—13r., miękiego 6r.48k.—5r.—10r. Funt mięsa wołowego 5½k. 7k.—7k. Garniec okowity 2r.20k.—0—2r.24k. m. k. Kukurudzy, wełny i nasienia konicza nie sprzedawano. (G. L.)

Inseraty.

Do numeru dzisiejszego dołącza się Dodatek.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
11	2	328‴ 44	+10°4	92	pnpnzachodni średni	chmurno	deszcz	10°0	+12°1
	10	329 11	+10 2	83	pnpn zachodni słaby	pochmurno			
12	6	329 23	+8 0	86	zachodni średni	pogoda			

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* rządzca drukarni.

Dodatek do N. 160 Dziennika „CZAS" z d. 13 Lipca 1856.

URZĘDOWE.

Kundmachung.

[Nr. 18,330.] Die mit allerhöchster Entschliessung vom 16. März 1856 genehmigten Statuten und das Reglement der bei der österreichischen Nationalbank zu errichtenden Geschäfts-Abtheilung für den Hypothekarkredit wurden von dem hohen Finanzministerium mittelst Erlasses vom 20. März 1856 Zahl 4309/F. M. (R.-G.-B. Nr. 36) mit dem Beisatze zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass die erwähnte Abtheilung am 1. Juli 1856 ihre Wirksamkeit beginnen werde.

In Absicht auf die Durchführung sämmtlicher Geschäfte derselben wird Folgendes zur Richtschnur bekannt gegeben:

1) Wer ein Darlehen erhalten oder eine Hypothekarforderung ablösen lassen will, muss eine schriftliche ungestempelte Eingabe überreichen.
2) Sämmtliche Eingaben in Hypotekarkredits-Angelegenheiten werden von dem eigens hierzu bestehenden Einreichungsprotokolle übernommen.
3) Beilagen (Urkunden), welche auf das Hypothekar-Geschäft Bezug nehmen, müssen in einer besonderen, von der Partei unterfertigten Consignation verzeichnet werden.
4) Die Partei, welche die Eingabe persönlich überreicht, erhält über die Stückzahl der Beilagen eine Bestätigung.
5) Mit der Post beförderte Eingaben müssen mit der Adresse: *„An die Hypothekarkredits-Abtheilung der österreichischen Nationalbank"* versehen und frankirt übersendet werden. Nicht frankirte Sendungen werden nicht angenommen.
6) Zur Vermeidung von Anständen und Verzögerungen ist es räthlich, dass auswärts domicilirende Darlehenswerber einen in Wien befindlichen vertrauenswürdigen Bevollmächtigten bestellen, welcher von der Einreichung des Gesuches angefangen, alle nöthigen Schritte besorgt, und welcher sich diesfalls seiner Zeit mit der gehörigen Vollmacht auszuweisen haben wird.
7) Das Gesuch muss mit Vor- und Zunamen unter Angabe des Standes und Wohnortes unterfertiget werden, und folgende Daten enthalten:
   a) Den Betrag des Darlehens, mit Buchstaben und Ziffern ausgedrückt,
   b) die Zeitdauer,
   c) die Art der Rückzahlung,
   d) die genaue Bezeichnung der Hypothek,
   e) die Rangordnung des aufzunehmenden oder abzulösenden Kapitals, und
   f) den Werth der Hypothek.
8) Handelt es sich um die Ablösung einer Hypothekarforderung, so muss dem Einschreiten noch
   g) die Abschrift der ursprünglichen Schuldurkunde, und der darauf bezüglichen Cessions-Urkunden beigelegt werden.
9) Zur Nachweisung der Priorität ist der letzte Grundbuchs- (Landtafel) Extrakt beizubringen.
10) Der Werth der Hypothek kann durch
   a) gerichtliche Schätzung,
   b) mehrjährige Ertrags-Ausweise,
   c) Kaufkontrakte,

   bei Grundstücken insbesondere durch die Grundsteuerbüchel und

   bei Zinshäusern, unter Beibringung eines Bezinsfassionen, bezüglich Steuerbogen, von den letzten sechs Jahren nachgewiesen werden.
11) Zur Vereinfachung und Beschleunigung wird es im allseitigen Interesse wünschenswerth und angemessen sein, dass gleich mit diesem Gesuche
   a) die bücherliche Eintragung des Hypothekarbesitzers als unbeschränkten Eigenthümers, in sofern diese aus dem beigebrachten Grundbuchs-Extrakte nicht ersichtlich werden sollte, in anderer Weise legal dargethan,
   b) die etwa erforderliche Legitimation dritter Personen, oder der hierzu bestimmten Behörden beigebracht,
   c) die geschehene Feuerschadenversicherung der als Hypothek bestellten Realität durch Vorlegung der Assekuranz-Polizze,
   d) die Abstattung der letzten Steuer-Rate durch Beibringung der ämtlichen Bestätigung und
   e) die Berichtigung der letztverfallenen Zinsen oder Renten von den dem Bankdarlehen vorausgehenden Hypothekarposten durch Beibringung der Quittung nachgewiesen wird.
12) In jenen Fällen, in welchen es sich darum handelt, dass der Bank die Priorität des Darlehens abgetreten, oder bei Ablösung von Hypothekarforderungen von dem Schuldner die besonderen statutenmässigen Verbindlichkeiten gegen die Bank übernommen, und von etwa nachstehenden Gläubigern die Priorität der abzulösenden Forderung anerkannt, so wie auch für die statutenmässigen Rechte ausdrücklich eingeräumt werde, ist die Bereitwilligkeit der Betheiligten zur Ausstellung der erforderlichen Erklärungen ersichtlich zu machen.

    Diess kann in der Art bewirkt werden, dass das Gesuch, in welchem der entsprechenden Bereitwilligkeit besonders Erwähnung geschieht, von den Betheiligten mitgefertiget wird.
13) Die Behandlung der Gesuche wird sohin nach Bestimmung der Statuten und des Reglements erfolgen, und hiernach den Parteien die jedesmal erforderliche Verständigung ertheilt werden.
14) Behufs der Erzielung einer beschleunigteren Erledigung ist es räthlich, dass in der Eingabe, mit welcher die zur Sicherstellung erforderlichen Urkunden vorgelegt werden,
   a) der Ort, an welchem die Erfolgung des Darlehens erlangt werden will, und
   b) die Gattung der Pfandbriefe, welche gewünscht wird, bezeichnet werde.
15) Die Darlehen werden statutenmässig höchstens bis zur Hälfte des Werthes der Hypothek, in welche auch alle darauf haftenden Lasten einzurechnen sind, im geringsten Betrage von 5000 fl. bewilliget.
16) Der Zinsfuss wird vorläufig für den Beginn, mit Rücksicht auf die derzeit bestehenden Verhältnisse, mit 6% bestimmt.
17) Die Art der Zahlung wird für die gegenwärtige Zeit des Beginnes der Anstalt dahin festgestellt, dass die Darlehen ausschliessend in Pfandbriefen erfolgt werden.
18) Die Behebung des gewährten Darlehens muss binnen 30 Tagen nach erhaltener Verständigung stattfinden, indem sonst das Recht hierzu erlischt.
19) Theilweise Vorauszahlungen, so wie die volle Rückzahlung des Kapitals vor Ablauf der festgesetzten Zahlungsfrist, ist gegen dem gestattet, dass der durch 100 ohne Rest theilbare Betrag 6 Monate vorher in einer legalisirten Eingabe gekündiget wird, oder das für 6 Monate die vertragsmässigen Zinsen entrichtet werden, in so weit diese nicht schon durch die vorhinein stattfindende laufende Verzinsung des Darlehens ihre Abstattung gefunden haben.
20) Dagegen findet eine Kündigung von Seite der Nationalbank nach §. 17 der Statuten nur dann statt, wenn die Forderung der Nationalbank in Folge eingetretener Aenderung in der Beschaffenheit der Hypothek nicht mehr statutenmässig sichergestellt erscheint.
21) Bei der **vollen** Abtragung der Hypothekardarlehensschuld wird dem Schuldner eine löschungsfähige Quittung erfolgt und werden demselben zugleich die zur Sicherstellung des Darlehens hinterlegten Urkunden gegen Empfangsbestätigung zurückgestellt.

---

22) Die Pfandbriefe, deren volle Deckung zunächst in den hypothecirten Forderungen, dann aber auch in dem gesammten beweglichen und unbeweglichen Vermögen der Nationalbank begründet ist, werden zu 5% verzinslich ausgefertiget und sind verschieden:

    nach a. der Verfallszeit,
    b. dem Ausstellungsdatum,
    c. der Intestation, und
    d. dem Betrage.

   a) Nach der Verfallszeit unterscheiden sie sich in solche mit kurzer, d. i. 12monatlicher und langer, d. i. drei- und mehrjähriger Verfallszeit.

      Vorläufig werden nur kurzlaufende Pfandbriefe ausgegeben.

      Die Hinausgabe der mehrjährigen bleibt einem nach Massgabe der Erfahrung zu bestimmenden späteren Zeitpunkte vorbehalten. Bezüglich der Pfandbriefe mit kurzer Verfallszeit gilt die Bestimmung, dass die Verzinsung noch durch 6 Monate nach der Verfallszeit bis zum Tage der wirklichen Kapitals-Rückzahlung stattfindet.
   b) Alle Pfandbriefe ohne Unterschied werden unter vier Daten, d. i. vom

      1. Jänner,
      1. April,
      1. Juli und
      1. October

      ausgestellt.
   c) Sie lauten auf Ueberbringer, werden über besonderen Wunsch aber auch auf Namen ausgefertiget. Die auf Ueberbringer lautenden werden mit Zinsen-Coupons versehen, während bei den auf Namen ausgestellten der Zinsenbezug mittelst Quittung stattfindet.
   d) Die auf Ueberbringer lautenden werden über Beträge zu 100, 500, 1000 und 5000 fl., die auf Namen über jeden durch 100 ohne Rest theilbaren Betrag ausgefertiget.

      Eie **Hinausgabe** findet auf doppeltem Wege statt, bei Darlehen als Zahlungsvaluta oder gegen Geld.

      Bei jeder dieser beiden Arten der Emittirung werden Pfandbriefe von jenem Datum erfolgt, welches dem Tage der Hinausgabe unmittelbar vorausgeht und müssen auch immer die auf dem ausgegebenen Pfandbriefe etwa haftenden Zinsen von der Partei vergütet werden

      Es wird sorgfältig darauf Bedacht genommen werden, dass die Kasse mit allen Kathegorien von Pfandbriefen in einer den Anforderungen entsprechenden Menge versehen ist, und dass die Wünsche der Parteien in Bezug auf die Wahl der einzelnen Kathegorien möglichst befriediget werden können.

      Die Arten der Einziehung von Pfandbriefen sind folgende:

A. vor der Verfallszeit.

a. durch Rückkauf,
b. durch Escomptiren,
c. durch Beleihen,
d. durch Umtausch ... und Zinsenzahlungen.

B. zu oder nach der Verfallszeit,

a. gegen Ausstellung von neuen Pfandbriefen,
b. gegen Geld.

A. Bei jeder Einlösung **von der Verfallszeit** müssen alle noch nicht verfallenen Coupons beigebracht, oder die mangelnden baar ersetzt werden.
   a) Der **Rückkauf** wird theils über vorkommende Verkaufsanträge, theils vermittelst einer besonderen Einrichtung der Nationalbank in Ausführung gebracht werden.
   b) Im **Escompte** der Nationalbank können nur noch 3 Monate laufende Pfandbriefe angenommen werden.
   c) Ueber die Art der Beleihung wird später eine besondere Bestimmung getroffen werden
   d) Werden zum **Umtausche** oder zur **Umschreibung** fünf oder mehr Pfandbriefe gebracht, so müssen genaue Consignationen über Betrag, Nummer, Datum und Verfallszeit beigegeben, und dieselben mit Vor- und Zunamen, unter Beifügung des Wohnortes unterfertiget werden

      Die Blanquetten zu den Consignationen werden von der Kasse unentgeltlich erfolgt.

      Kann die Umschreibung nicht gleich vorgenommen werden, so wird der Partei ein Rezepisse über die abgegebenen Pfandbriefe erfolgt, und der Tag zur Empfangnahme der gewünschten neuen Effecten bestimmt.

      Auf den Consignationen ist von der Partei der Empfang der verlangten Stücke oder eines einstweilen ausgestellten Rezepisse zu bestätigen.

      Für jeden durch Um- Zusammen- oder Auseinanderschreibung entstandenen Pfandbrief ist eine Gebühr zu entrichten.
   e) Zu **Kapitalsrückzahlungen** oder zur **Zinsenberichtgung** können nur 12monatliche Pfandbriefe verwendet werden, wobei die darauf haftenden Zinsen der Partei zu Guten kommen.

B) a) und b) **Verfallene** Pfandbriefe werden auf Verlangen der Partei entweder **erneuert**, wenn diess mit Rücksicht auf die Statutenmässig festgestellte Grenze für die Emission der Pfandbriefe zulässig ist, oder **baar eingelöst**.

Werden fällige Coupons zur Einlösung gebracht, so muss, wenn deren Zahl fünf oder mehr beträgt, eine genaue Consignation beigegeben werden; Blanquetten solcher Consignationen sind bei der Kasse unentgeltlich zu bekommen.

Wien, den 14ten Juni 1856.

Pipitz, Bank-Gouverneur.
Kendler, Bank-Direktor.

Obwieszczenie.

[N. 18330.] Zatwierdzone Najwyższém postanowieniem z d. 16go marca 1856 statuta i regulamin, mającego się założyć przy austryackim banku narodowym oddziału dla kredytu hipotecznego, podane zostały rozporządzeniem Ministeryum finansów z d. 20 marca 1856 L. 4309 F. M. (Dz. Pań. N. 36) z tym dodatkiem do wiadomości publicznéj, iż zwyż wymieniony oddział 1go lipca 1856 czynność swą rozpocznie.

Celem przeprowadzenia wszystkich czynności tegoż, podane zostaje do wiadomości dla zastósowania się co następuje:

1) Życzący sobie otrzymać pożyczkę lub spłacić dług hipoteczny, powinien o to podać na piśmie bez stępla.
2) Wszystkie podania interesu kredytu hipotecznego dotyczące, zaciągnięte będą do umyślnie na to przeznaczonego protokółu podawczego.
3) Allegata (dokumenta) z interesem hipotecznym w związku będące, powinny osobną przez stronę podpisaną konsygnacyą być objęte.
4) Strona która podanie osobiście doręcza, otrzymuje potwierdzenie liczby allegatów.
5) Pocztą przesłane allegata zaopatrzone być powinny adresą: *„Do oddziału kredytu hipotecznego austryackiego banku narodowego"* i opłacone. Nieopłacone przesyłki nie przyjmują się.
6) Dla uniknienia przeszkód i przewłoki stósownémby było, aby gdzieindziéj zamieszkali, a pożyczkę zaciągnąć sobie życzący, wybrali sobie kogo w Wiedniu mieszkającego, godnego zaufania za pełnomocnika, aby tenże począwszy od podania prośby, wszystkie stósowne kroki przedsiębrał, a w swoim czasie należytém pełnomocnictwem się wykazał.
7) Na prośbie powinien być umieszczony podpis imienia i nazwiska tudzież podany stan i zamieszkanie a nadto prośba zawierać powinna następujące daty.
   a) Wysokość pożyczki wyznaczoną liczbami,
   b) czas na jaki i
   c) sposób w jakim ma być spłacona,
   d) dokładne oznaczenie hipoteki,
   e) pozycya mającego się otrzymać lub spłacać kapitału,
   f) wartość hipoteki.
8) Jeżeli idzie o spłacenie długu hipotecznego, dołączone być winno do podania:
   g) odpis pierwotnego zapisu długu i mających z nim związek dokumentów cessyjnych.
9) Dla udowodnienia pierwszeństwa należy załączyć ostatni ekstrakt tabularny.
10) Wartość hipoteki może być udowodnioną za pomocą
   a) oszacowania sądowego,
   b) wykazu dochodu z lat kilku,
   c) kontraktu kupna,

   przy gruntach w szczególności przez książecki podatków gruntowych, a przy domach, obok dołączenia świadectwa względem dobrego ich stanu przez urzędownie poświadczone fasye czynszów, lub w dotyczącym razie przez arkusze podatkowe z ostatnich 6 lat.
11) Dla uproszczenia i przyspieszenia pożądaném stósownem jest, aby zaraz z prośbą
   a) zapisanie hipotecznego posiadacza w księgi hipoteczne jako nieograniczonego właściciela, jeżeliby sie to z dołączonego ekstraktu tabularnego nieokazywało, w inny sposób udowodnioném,
   b) potrzebna legitymacya trzech osób lub przeznaczonych do tego władz rządowych,
   c) zabezpieczenie od ognia pod hipotekę podanéj realności, przez dołączenie policy assekuracyjnéj udowodnioném,
   d) uiszczenie się z ostatniéj raty podatku przez załączenie urzędowego poświadczenia,
   e) uiszczenie się z ostatnich czynszów lub rent od poprzedzających pożyczek bankowych długów hipotecznych przez załączenie kwitów udowodnioném zostało.
12) W tych przypadkach w których chodzi o ustąpienie bankowi pierwszeństwa pożyczki, lub jeżeli przy spłaceniu długów hipotecznych, dłużnik przyjąć ma szczególne statutami przepisane obowiązki względem banku, i od późniéj stojących wierzycieli, pierwszeństwo dla mającego się spłacić długu ma być odstąpione i prawa z statutu dla banku wypływające, przyznane, należy uwidocznić: iż, mający zeznać potrzebne deklaracye, do tego są gotowi.

    Uczynić to można w ten sposób, iżby prośba w któréj o odpowiedniéj gotowości nadmieniono, przez udział mających podpisaną została.
13) Poczém postępowanie z prośbami odbywać się będzie podług przepisów statutów regulaminu, a następnie strony za każdą razą otrzymują stósowne uwiadomienie.
14) W podaniu przy którém potrzebne do ubezpieczenia dokumenta przedłożone będą zarazem:
   a) miejsce w którém wydanie pożyczki ma nastąpić,
   b) rodzaj listów zastawnych, które sobie otrzymać kto życzy, oznaczone zostały.
15) Podług statutów pożyczka nie może mniéj wynosić jak 5000 złr. i daną być może tylko do połowy wartości hipoteki, przyczém wszystkie też hipotekę obciążające długi w rachunek wchodzą.
16) Stopa procentowa, ze względu na teraźniejsze okoliczności ustanawia się na początek tymczasowo po 6%.
17) Co do sposobu wypłacania pożyczki na teraźniejszy początkowy czas istnienia zakładu stanowi się, iż takowy wyłącznie w listach zastawnych miejsce mieć będzie.
18) Odebranie przyznanéj pożyczki powinno w przeciągu 30 dni po otrzymaném uwiadomieniu nastąpić, w przeciwnym bowiem razie prawo do niéj ustaje.
19) Częściowe przedpłaty, jakoteż całkowite spłacenie kapitału przed upływem oznaczonego terminu dozwala się pod tym warunkiem, iżby ilość dająca się przez 100 bez reszty podzielić na 6 miesięcy, pierwéj w legalizowanym podaniu wypowiedzianą została lub żeby kontraktem przepisane procenta za 6 miesięcy uiszczone były o ile też pierwéj prowizyą od pożyczki z góry opłacać się mającą zaspokojone nie zostały.
20) Z drugiéj strony wypowiedzenie ze strony banku narodowego podług § 17 statutów wtedy tylko ma miejsce, jeżeli dług u banku narodowego zaciągnięty w skutek zaszłéj zmiany w stanie hipoteki nie przedstawia już tego bezpieczeństwa, jakiego statuta wymagają.
21) Przy całkowitém spłaceniu zaciągniętéj na hipotekę pożyczki, wydane zostanie dłużnikowi pokwitowanie zdolne do wymazania hipotecznego długu a zarazem oddane dokumenta złożone do zabezpieczenia pożyczki.

---

22) Listy zastawne, których całkowite pokrycie zasadza się najprzód na hipotekowanych pożyczkach, a następnie i na całym ruchomym i nieruchomym majątku banku narodowego wystawione będą z procentem po 5%, różnią się zaś co do

    a. czasu odpłaty,
    b. dnia wystawienia,
    c. intestacyi,
    d. ilości.

   a) Co do czasu odpłaty, dzielą się na takie które krótki to jest 12-miesięczny i długi, to jest 3 i więcéj lat wynoszący czas do odpłaty mają.

      Na teraz wydane będą tylko listy zastawne z krótkim terminem odpłaty. Wydawanie listów zastawnych z wieloletnim terminem odpłaty pozostawia się do późniejszego według doświadczenia oznaczyć się mającego czasu. Co do listów z krótkim terminem odpłaty ustanawia się: iż procenta jeszcze przez 6 miesięcy po terminie do odpłaty ustanowionym to jest aż do dnia rzeczywistego oddania kapitału uiszczane być mają,
   b) wszystkie listy zastawne bez różnicy wydawane będą tylko pod czterema datami to jest.

      1go stycznia,
      1go kwietnia,
      1go lipca,
      1go października,
   c) wystawione będą na okaziciela; na szczególne życzenie jednak mogą być i na pojedynczą osobę wystawione. Wystawione na okaziciela zaopatrzone będą kuponami, przy wydanych zaś na pojedynczą osobę pobieranie procentów za pomocą kwitu odbywać się będzie,
   d) wystawione na okaziciela wydane będą na 100, 500, 1000, 5000 złr. gdy przeciwnie wystawione na pojedynczą osobę na każdą przez sto podzielić się dającą liczbę wydane będą. Wydanie odbywa się na podwójnéj drodze: przy pożyczkach jako waluta pożyczki lub za pomocą pieniędzy. Przy obu tych rodzajach wydają się listy zastawne pod tym dniem, który bezpośrednio dzień wydania poprzedził a strona mogąca ciążyć w dającym się liście zastawnym, procenta uiścić powinna. Szczególném staraniem będzie aby kassa stósownie do potrzeby listami zastawnemi wszelkich kategoryj zaopatrzoną była, aby tym sposobem życzeniom stron o rozmaite kategorye tychże listów zgłaszającym się o ile możności odpowiedzieć.

Sposoby ściągania z obiegu listów zastawnych są następujące:

A. Przed terminem odpłaty.

a. przez odkup,
b. przez exkomptowanie,
c. przez odpożyczenie,
d. przez zamianę, i
e. przez odebranie przy wypłatach na kapitał i płacenie procentów.

B. Podczas lub po terminie odpłaty.

a. przez wystawienie nowych listów,
b. przez złożenie pieniędzy.

A. Przy każdéj odpłacie przed terminem muszą wszystkie jeszcze nieubiegłe kupony być złożone, a te których brakuje gotówką zapłacone.
   a) Wykupno odbywać się będzie częścią przez zaofiarowania sprzedaży, częścią za pomocą właściwego urządzenia banku narodowego.
   b) W eskompcie banku narodowego przyjmują się tylko listy zastawne które za trzy miesiące mają być spłacone.
   c) Co do sposobu odpożyczenia wyda się późniéj stósowne postanowienie.
   d) Jeżeli 5 lub więcéj listów zastawnych do zamiany lub przepisania przyniesionych będzie, dołączyć do nich należy dokładną konsygnacyę co do ilości numeru, daty i terminu wypłaty i na takowych podpis imienia i nazwiska, tudzież miejsce zamieszkania zamieścić.

      Kasa wydaje bezpłatnie blankiety do konsygnacyi. Jeżeli nie można odrazu przepisania uskutecznić, wydanym zostanie stronie recepis, na odebrane listy zastawne i oznaczy się jéj dzień do odebrania żądanych przez nią nowych effektów. Strona na konsygnacyi poświadczyć powinna odebranie żądanych effektów lub wydanéj jéj tymczasowéj recepissy.

      Za każde przepisanie, ściągnienie w jedno lub rozpisanie listu zastawnego pewną kwotę zapłacić należy.
   c) Do odpłaty kapitału lub procentów mogą być tylko użyte listy zastawne z 12-miesięcznym terminem wypłaty, przyczém ciążące na nich procenta idą na korzyść strony.

B. a) i b) Listy zastawne których termin wypłaty już ubiegł, mogą być na żądanie strony odnowione, jeżeli to ze względu na oznaczone statutami granice wydawania listów zastawnych jest możebne, lub też gotówką zapłacone.

Jeżeli kupony których termin wypłaty ubiegł do zapłacenia przyniesione będą, a liczba ich 5 lub więcéj wynosi, trzeba dołączyć dokładną ich konsygnacyą; blankietów takich konsygnacyj w kasie za darmo dostać można.

Wiedeń dnia 14 czerwca 1856 r.

(1400-3) Kendler, Dyrektor Banku.

Lizitazions-Ankündigung.

[N. 15,784] Vom Magistrate der k. Hauptstadt Krakau wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass in Folge Ermächtigung der h. k. k Landesregirung vom 10ten Juni l. J. Z. 15148 wegen Veräusserung an der Meistbiethenden zwei Stück entbehrlich gewordenen aus Wien bezogenen städtischen Feuerspritzen N. 9. und 10. am 21 July 1856 im Magistratsgebäude bei IV. Magistratsdepartement um 10 Uhr Vormittags eine Versteigerung abgehalten werden wird.

Der Ausrufspreis beträgt: 400 fl. CM. per Stück.

Krakau am 27. Juny 1856.

Ogłoszenie Licytacyi.

Magistrat Król. głównego miasta Krakowa podaje do powszechnéj wiadomości, iż w skutek udzielonego upoważnienia przez c. k. Rząd krajowy z dnia 10. czerwca 1856 N. 15148 celem sprzedania więcéj ofiarującemu dwóch sztuk nadpotrzebnych miejskich sikawek ogniowych Nr. 9 i 10 wiedeńskiéj fabryki, odbędzie się w dniu 21 lipca 1856 r. w gmachu Magistratu w biórze IV Departamentu o godzinie 10téj przed południem publiczna licytacya.

Na pierwsze wywołanie ustanawia się cena w kwocie 400 fl. m. k. za jednę sztukę.

Kraków 27 czerwca 1856. (1420-3)

Kundmachung.

[Z. 4136 Str.] Von Seite der k. k. Kreisbehörde wird hiemit zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass Behufs der Bemessung und Vorschreibung der Hauszinssteuer für das Verwaltungs-Jahr 1857 die Hausbeschreibungen und Hauszinsertragsbekenntnisse von sämmtlichen Häusern und anderen der Hauszinssteuer unterliegenden Objekten, als: Fleischbänken, Schlachthäusern, Badeanstalten, Bräuhäusern, Werkstätten, Mühlen u. s. w. so wie von den in den Gebäuden oder um die Gebäude angebrachten Verschleissbuden und Standorten, endlich von Hofräumen, wenn sie einen Zins abwerfen, in der Stadt Krakau und deren Vorstädten durch die Hausbesitzer, oder durch ihre bevollmächtigten Stellvertreter zu verfassen und **längstens bis Ende Juli 1856** bei der k. k. Kreisbehörde (Ringplatz Nr. 263/4 im 1. Stocke rückwärts) um so gewisser zu überreichen sind, als der Steuerpflichtige für eine allenfällige Überschreitung dieses unabänderlich festgesetzten Termines in **eine Geldstrafe von zwei Gulden Conv.-Münze verfällt**, und nach Umständen die weiteren gesetzlichen Straf- und Zwangsmassregeln zu gewärtigen haben wird.

Die zur Fassionirung erforderlichen Drucksorten werden den Hausbesitzern im Wege des Stadtmagistrats zugestellt.

In Betreff der Verfassung der Hausbeschreibungen und der Zinsertragsbekenntnisse wird auf die Zirkular-Verordnung vom 1. März 1820 und auf die von dem bestandenen k. k. Administrations-Rathe unterm 10. März 1852 Z. 3306 bekannt gemachte Belehrung für die Hauseigenthümer vom 26. Juni 1820 so wie auf die hierämtlichen Kundmachungen vom 2. September 1854 Z. 4892 Str. und 18. Juni 1855 Z. 4022 Str. hingewiesen.

Da nach den bestehenden Vorschriften, der Besteuerung immer der Zinsertrag des nächstvorhergegangenen Verwaltungsjahres zur Grundlage zu dienen hat, so ist in der einzubringenden Fassion für das Verwaltungsjahr 1857 der Zinsertrag vom 1. November 1855 bis Ende Oktober 1856, oder wo regelmässige Vermiethungsperioden als: Michäli, Neujahr, Ostern und Johanni eingeführt sind, nach diesen Vermiethungsperioden von Michäli 1855 beziehungsweise 1. Oktober 1855 bis Ende September 1856 der **faktisch bezogene, oder auf sonstige Art ermittelte Zinsertrag** sowohl nach den einzelnen Quartalsperioden als auch mit dem für das ganze Jahr entfallenden Betrage für jeden an eine bestimmte Partei vermietheten Hausbestandtheil gewissenhaft anzugeben.

Die Angaben über die Höhe des Zinsertrages sind von jeder Miethpartei eigenhändig zu bestätigen.

Bei dem Umstande, als die Zinse oder Zinswerthe stehts ohne Rücksicht auf das allenfällige Leerstehen der Lokalitäten fasirt werden müssen, weil die hiefür entfallenden Steuernachlässe im abgesonderten Wege und in Folge geschehener zeitgerechter Leerstehens-Anmeldungen, erfolgen können, so findet man desshalb die Hausbesitzer in ihrem Interesse wiederholt aufmerksam zu machen, dass die das Leerstehen jederzeit binnen 14 Tagen vom Tage der Räumung der Wohnung gerechnet, mittelst einer ungestempelten Eingabe, und eben so auch das erfolgte Wiedervermiethen der leer gestandenen Bestandtheile binnen 14 Tagen vom Tage der neuen Miethe gerechnet, anzuzeigen haben, weil wegen verspäteter oder gar nicht eingebrachter Anzeige über das Leerstehen der Zinssteuer-Nachlass im ersteren Falle nur vom Tage der Überreichung der diessfälligen Eingabe, im letzteren Falle aber gar nicht angewiesen werden wird.

Überdiess fällt bei einer verspäteten oder unterlassenen Anzeige über die Wiedervermiethung, dem Hausbesitzer nach § 11 der Verordnung vom 1. März 1820 eine Zinsverheimlichung zur Last. — Krakau am 5. Juli 1856.

Obwieszczenie.

[N. 4136.] C. k. Władza obwodowa podaje niniejszém do publicznéj wiadomości, iż w celu wymierzenia i rozpisania podatku czynszowo-domowego na rok administracyjny 1857 opisy domów i fasye dochodu czynszowego z wszelkich domów i innych przedmiotów podatkowi czynszowo domowemu podlegających, jako to: z jatek rzeźniczych i rzezalni, zakładów kąpielowych, browarów, warsztatów, młynów itp., niemniéj z bud do sprzedawania w budynkach lub przy takowych umieszczonych i z miejsc do sprzedaży przeznaczonych, nakoniec z podworców czynsz przynoszących, przez właścicieli domów lub ich upoważnionych zastępców mają być sporządzone i *najpóźniéj z końcem lipca 1856 r.* c. k. Władzy obwodowéj (w Rynku głównym pod L. 263/4 na pierwszém piętrze od tyłu) niezawodnie złożone; albowiem obowiązany do podatku, w przypadku uchybienia tego ostatecznego terminu, ulegnie *karze pieniężnéj w kwocie dwóch złotych reńskich w monecie konwencyjnéj* — według okoliczności zaś innym jeszcze karom przepisanym a nawet środkom przymusowym.

Druki na fasye za pośrednictwem Magistratu właścicielom domów doręczone będą.

Sposób sporządzenia opisów domów i fasyj dochodu czynszowego, wskazany jest w rozporządzeniu cyrkularném z d. 1go marca 1820 r., instrukcyi dla właścicieli domów pod d. 26 czerwca 1820 r. wydanéj, przez byłą Radę Administracyjną pod dniem 10tym marca 1852 roku do N. 3306 ogłoszonéj, jak równie w obwieszczeniach pod dniem 2 września 1854 r. do L 4892 i 18 czerwca 1855 r. do L. 4022 przez c. k. tutejszą Władzę obwodową wydanych.

Gdy wedle przepisów istniejących dochód z czynszu w ubiegłym roku administracyjnym pobieranego, ma służyć za podstawę do opodatkowania, przeto w fasyi na rok administracyjny 1857 złożyć się mającéj, sumiennie podać należy dochód czynszowy z czasu od 1go listopada 1855 r. do końca października 1856 r. *rzeczywiście pobierany lub w innéj drodze wyrachowany*, a jeżeli najem następuje w peryodycznych okresach czasu, jako to: na Ś. Michał, na Nowy Rok, Wielkanoc i na Św. Jan, podług tychże okresów od Ś. Michała 1855 r., a raczéj od 1go października 1855 r., do końca września 1856 r. — a to nie tylko podług szczegółowych okresów kwartalnych, ale też i w kwotach na cały rok przypadających, z każdéj części domu na pewien przeciąg czasu wynajętéj.

Oznajmienie ilości dochodu czynszowego, każda strona w najem biorąca, własnorecznie stwierdzić powinna.

Gdy czynsze lub równo wartości czynszowe zawsze za cały [illegible] przez niejaki czas stracenia z podatku całorocznego w stosunku czasowego opróżnienia lokalów, dopiero w skutek doniesień we właściwym czasie uczynionych następować mogą; przeto zwraca się uwaga właścicieli domów powtórnie i w własnym ich interesie, aby o opróżnieniu mieszkań każdego czasu w ciągu dni 14tu, od dnia opuszczenia mieszkania rachując — w podaniu bez stępla, i *podobnież o nowém zajęciu mieszkania opróżnionego*, w ciągu 14tu dni od dnia nowego wynajęcia, donosili; gdyby bowiem doniesienie za późno lub wcale uczynione nie było, w pierwszym razie zmniejszenie podatku czynszowego tylko od dnia wniesionego podania nastąpiłoby, w drugim zaś wcaleby miejsca nie miało.

Oprócz tego, w przypadku spóźnionego lub wcale nieuczynionego doniesienia o nowém wynajęciu, właściciel domu w myśl § 11 rozporządzenia z d. 1go marca 1820 roku, staje się winnym niewyjawienia czynszu.

Kraków dnia 5 lipca 1856.

Edict.

[N. 1944.] Vom k. k. Bezirksamte in Bochnia als Gericht wird über Einschreiten der Franciska Sliwińska de praes. 26ten April 1856 N. E. 1944 in die executive Veräusserung des sub N. C. 614 in Bochnia bestehenden, der Marianna Kulczyk gehörigen, auf 421 fl. CM. geschätzten Hauses sammt Garten, wegen schuldigen 100 fl. CM. s. N. G. gewilliget, und zu deren Vornahme der Termin auf den 15ten August, 15te September, und 15te Oktober 1856 jedesmal um die 9. Vormittagsstunde bestimmt.

Wozu Kauflustige vorgeladen werden.

Vom k. k. Bezirksamte als Gericht

Bochnia am 15ten Juni 1856.

(1458-1-3) Der k. k. Bezirks-Vorsteher.

Konkursausschreibung.

[Nr. 4208.] Bei der Krakauer k. k. Polizeidirektion sind drei sistemisirte Concepts-Adjunctenstellen zweiter Classe mit dem Adjutum von 300 fl. CMze und dem Vorrückungsrechte in das höhere Adjutum von 400 fl. CMze in Erledigung gekommen.

Zur Wiederbesetzung dieser Dienstposten wird in Folge hohen Erlasses der k. k. obersten Polizeibehörde vom 30sten Juni l. J. Z. 7942/1674 III. der Concurs bis 20. August hiemit ausgeschrieben.

Bewerber um eine dieser Dienstesstellen haben ihre diessfälligen Gesuche, wenn sie in einer öffentlichen Bedienstung stehen, mittelst der vorgesetzten Behörde, sonst aber mittelst jener k. k. Kreisbehörde, in deren Amtsbezirke sie ihren Wohnsitz haben, und jene, welche in Krakau wohnen, unmittelbar bei der Krakauer k. k. Polizeidirektion zu überreichen, und darin ihr Alter, ihre Sprachkenntnisse, die zurückgelegten juridisch-politischen Studien, abgelegten Prüfungen nachzuweisen, und anzugeben, ob sie mit einem Beamten der Krakauer k. k. Polizei-Direction verwandt oder verschwägert sind.

Vom k. k. Landes-Präsidium.

Krakau am 8. Juli 1856. (1453-2-3)

Edict.

[Z. 6289.] Von dem k. k. Landes-Gerichte wird den Eheleuten Alfred und Stephania Strażyńskie mit diesem Edicte bekannt gemacht, dass in Folge der vom Josef Dalet wider dieselben wegen Zahlungsauflage der Wechselforderung pr. 1600 fl. CMze s. N. G. am 20ten Juni z. Z. 6289, angebrachten Klage, mit dem hiergerichtlichen Bescheide vom 1. Juli 1856 ihnen aufgetragen wurde, die eingeklagte Wechselsumme pr. 1600 fl. CMze, sammt $6/_{100}$ Zinsen vom 23sten November 1855, und den in gemässigten Betrage von 6 fl. 12 kr CM., zuerkannten Gerichtskosten binnen 3 Tagen zur ungetheilten Hand bei sonstiger wechselrechtlicher Execution zu bezahlen.

Da der Wohnort der gedachten Eheleute Alfred und Stefania Strażyńskie dem k. k. Landesgerichte unbekannt ist, so wird denselben der Herr Landesadvokat Dr. Balko mit Substituirung des Herrn Landesadvokaten Dr. Zucker auf deren Gefahr und Kosten zum Curator bestellt, und demselben der oben angeführte Bescheid dieses Gerichtes zugestellt.

Vom k. k. Landesgerichte.

Krakau den 1ten Juli 1856. (1454-2-3)

Edict.

[Z. 2936.] Von dem k. k. Landesgerichte in Krakau wird bekannt gemacht, es sei am 24. August 1839 Andreas Baczewski ledigen Standes, ohne Hinterlassung einer leztwilligen Anordnung mit Tod abgegangen. Da dem Gerichte der Aufenthalt des Bartholomeus und der Margaretha Baczewskie — Aeltern und präsumptiven Erben des Verstorbenen unbekannt ist, so werden dieselben aufgefordert, sich binnen einem Jahre, von dem unten gesetzten Tage an, bei diesem Gerichte zu melden, und die Erbserklärung anzubringen, widrigenfalls die Verlassenschaft mit den sich meldenden Erben, und dem für sie aufgestellten Curator Landesadvokaten Dr Machalski abgehandelt werden würde.

Krakau am 16. Juni 1856.

Obwieszczenie.

[Nr. 2936.] Cesarsko-królewski Sąd krajowy niniejszem wiadomo czyni, że na dniu 24 sierpnia 1839 r. zeszedł z tego świata Andrzéj Baczewski, wolnego stanu, nie zostawiwszy żadnego ostatniéj woli rozporządzenia. Ponieważ miejsce pobytu Bartłomieja i Małgorzaty Baczewskich, rodziców i domniemanych spadkobierców zmarłego, sądowi nie jest wiadome, wzywa się przeto tychże, ażeby się w przeciągu roku od dnia dzisiejszego począwszy, do tutejszego sądu zgłosili i deklaracye do spadku wnieśli, w razie bowiem przeciwnym spadek ten ze zgłaszającemi się spadkobiercami i z wyznaczonym dla nieobecnych kuratorem panem Machalskim, adwokatem krajowym, pertraktowanym będzie.

Kraków dnia 16 czerwca 1856 r. (1425--3)

Edict.

[N. 1840] Von dem k. k. Landes Gerichte zu Krakau wird bekannt gemacht, dass Graf Paul v. Wielopolski am 24 Mai 1854 zu Mogiła bei Krakau ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung gestorben sei.

Da diesem Gerichte unbekannt ist, ob und welchen Personen auf seine Verlassenschaft ein Erbrecht zustehe, so werden alle Diejenigen, welche hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken, aufgefordert, ihr Erbrecht binnen Einem Jahre, von dem unten gesetzten Tage gerechnet, bei diesem Gerichte anzumelden, und unter Ausweisung ihres Erbrechtes ihre Erbserklärung anzubringen, widrigenfalls die Verlassenschaft, für welcher bereits mit dem Erlasse des bestandenen Tribunals am 18. Juni 1855 Z. 3663 Herr kai. könig̈. Notar Strzelbicki als Verlassenschafts-Curator bestellt worden ist, mit Jenen, die sich werden erbserklärt und ihren Erbrechtstitel ausgewiesen haben, verhandelt und ihnen eingeantwortet, der nicht angetretene Theil der Verlassenschaft aber, oder wenn sich Niemand erbserklärt hätte, die ganze Verlassenschaft vom Staate als erblos ein-[illegible] Juni 1856. [illegible]

Edict.

[Z. 6172.] Vom k. k. Landesgerichte in Krakau als Handelsgerichte wird bekannt gemacht: „Es wird der Concurs über das gesammte, wo immer befindliche, bewegliche, — dann über das in den Kronländern, für welche die Civil-Jurisdictions-Norm vom 20. November 1852. R.-G.-Blatt Nr. 251 Wirksammkeit hat, gelegene — unbewegliche Vermögen des Mendel Batschis, Tuchleistenstrickers und Tuchhändlers in Lipnik eröffnet.

Es werden durch dieses Edict alle Personen, welche an diese Concurs-Massa eine Forderung stellen wollen — aufgefordert, dass sie ihre auf was immer für Recht sich gründenden Ansprüche bis 30. September 1856 mittelst einer Klage wider den Concursmassa-Vertreter, Advokaten Dr. Grünberg — für dessen Stellvertreter Advokat Dr. Zucker ernannt wird, anmelden sollten, widrigenfalls sie von dem vorhandenen und etwa zuwachsenden Concursmassa-Vermögen, — soweit solches die, in der Zeit sich meldenden Gläubiger erschöpfen — ungehindert des, auf ein in der Masse befindliches Gut habenden Eigenthums oder Pfandrechtes, oder eines ihnen zustehenden Compensationsrechtes abgewiesen sein, und im letzteren Falle zur Abtragung ihrer gegenseitigen Schuld in die Massa angehalten werden würden.

Zur Bestättigung des einstweiligen Vermögens-Verwalters, oder zur Wahl eines anderen, sowie zur Wahl eines Gläubiger-Ausschusses, wird die Tagfahrt *auf den 16 Oktober 1856 um 10 Uhr früh* bei diesem k. k. Landesgerichte bestimmt, und hiezu alle Gläubiger vorgeladen.

Krakau am 3. Juli 1856. (1430-3)

Edikt.

[Z. 4751.] (1288-2-3)

Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens der Barbare Marynowska, Isabelle Fox, Julie Fox und Helene Fox Letztere als Vormünderinn der m. Malvine, Wladislawa Gustav und Alexandra Fox bücherlichen Besitzers und Bezugsberechtigten des im Tarnower Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 226 pag. 286 und 588 vorkommenden Gutes Gumniska Behufs der Zuweisung des mit Erlass der k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 23. April 1855 Z. 2698. für obige Gut bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 10,919 fl. 30 kr. C. M., diejenigen, denen ein Hipothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 15. August 1856 beim diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro.) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5. des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8ten November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Tarnow am 28. Mai 1856.

Edikt. (1452-1-3)

[Z. 3592.] Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens der Frau Antonine Miskij geborne Siedmiogrodzka Behufs der Zuweisung des mit Erlass der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 10. September 1855 Z. 5605 für das im Bochniaer Kreise lib. dom. 125 pag. 193 dom. 256 pag. 335 liegende Gut Będzieszyna und rücksichtlich der auf der Bittstellerinn entfallende $^4/_5$ Theile desselben bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 2613 fl. 56 kr. C. M, diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht hiemit, aufgefordert ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum Ende August l. J., bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro.) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Kapital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850 [illegible] dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8ten November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Tarnów am 18. Juni 1856.

Edikt

[N. 712.] Vom k. k. Bezirksamte Biecz als Gericht, wird bekannt gegeben, dass Fr. Angela Bankiewicz 2do voto Boziewicz hieramts am 15ten Mai 1856 Zl. 712 eine Klage gegen Tadeus Moszyński wegen Erkennung, dass die auf der Realität Nr. 89 haftende Summe von 886 fl. $3^3/_8$ kr W.-W. sammt den, seit dem Jahre 1850 rückständigen Intressen durch Zahlung getilgt und daher sammt der bezüglichen Lastpost pr. 1377 fl. 13 kr. W.-W. oder 550 fl. 53 kr. CMze, den weiteren $5/_{100}$ Interessen, und den Exekutionskostenbetrage pr. 10 fl. 3 kr. CMze aus dem Lastenstande dieser Realität zu löschen sei, angebracht habe.

Nachdem der Aufenthaltsort des belangten Tadeus Moszyński unbekannt ist, so wird auf dessen Gefahr und Umkosten zu seiner Vertheidigung Herr Paul Augustowski in Biecz zum Curator ernannt. — Wovon der Belangte mittelst gegenwärtigen Ediktes mit dem verständiget wird, dass zur mündlichen Verhandlung dieser Streitsache die Tagfahrt auf den 16. September 1856 9 Uhr Vormittags bestimmt wurde; und dass dem Belangten obliegt, diesem ernannten Curator seine Behelfe mitzutheilen, allenfals einen andern Sachwalter zu wählen, ansonsten er die Folgen sich selbst zuschreiben müsste. — Vom k. k. Bezirksamte als Gerichte.

Biecz am 14ten Juni 1856. (1414-3)

Edict.

[N. 6697] Vom Tarnower k. k. Kreisgerichte wird der liegenden Masse der Johanna Schubert dann deren den Namen und Wohnorte nach unbekannten Vermeintlichen Erben mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es habe wider diejenigen David Spiegel, Elias Tisch und Hana Sara zwei Namen Tisch wegen Extabulirung der in Passivstande der Realität N. Cons. 77/78 zu Gunsten der Johanna Schubert Dom. 21 pag. 18 n. 28 on. und dom, 23 pag. 1 n. 36 on. einverleibten Verbindlichkeiten das David Spiegel unter 27. August 1855 Z. Maat. Z. 4156 und Beziehungsweise Kreisgerichts Zahl 2389 eine Klage angebracht, und um richterliche Hilfe gebeten, worüber zum mündlichen Verhandlung dieser Rechtssache die Tagfahrt auf den 24ten September 1856 um 10 Uhr Vormittags anberaumt wurde.

Da der Aufenthaltsort der Belangten unbekannt ist, so hat das k. k. Kreisgericht zu deren Vertretung und auf deren Gefahr und Kosten den hiesiegen Landes- und Gerichts-Advocaten Dr. Stojałowski mit Substituirung des Advocaten Dr. Serda als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edict werden demnach diese Belangte erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen andern Sachwalter zu wählen, und diesem Kreisgerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sie sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werden.

Aus dem Rathe des k. k. Kreigerichts.

Tarnów den 10ten Juni 1856. (1413-2-3)

Edikt.

Z. 5981. (1451-1-3)

Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens der Fräul. Marianna Grünfeld Behufs der Zuweisung des mit Erlass des k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 15 October 1856 Z. 6193 für das im Tarnower Kreise lib. dom. 319 pag. 427 liegende Gut Suchygrunt bewilligten Urbarial-Entschädigungscapitals pr. 3511 fl. 40 kr. C. M., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 15ten August 1856. bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8 November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Tarnow am 11. Juni 1856.

Konkurs-Ausschreibung.

[Z. 8007.] Bei dem k. k. Bezirksamte in Zbaraż ist die Stelle eines k. k. Bezirkskanzlisten, mit dem Gehalte von 350 fl. und dem Vorrückungsrechte in die 400 fl. CMze in Erledigung gekommen. Bewerber um diesen Posten, haben ihre nach Vorschrift §§. 12 und 13 R.-G.-Blatt 52/1855 ausgefertigten Gesuche, mittelst ihrer vorgesetzten Behörde, bei dem betreffenden k. k. Bezirksamte binnen 30 Tagen vom Tage der Concurs-Ausschreibung [illegible] (1449-3)

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. W Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* zarządzca drukarni.